

Wiadomości KSN Solidarności

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr 7-8 (328-329) lipiec – sierpień 2023 r.



Fot. js

Grób Nieznanego Żołnierza. Warszawa, 15 sierpnia 2023.

SPIS TREŚCI

Lato 2023 - J. Sobieszcański

Kongres Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty

Działania Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”:

- Komunikat z posiedzenia Rady KSN
- Ogólnopolska Kampania Informacyjna „Serce ...”

Ze strony Komisji Krajowej NSZZ „S”

- Fragmenty tekstów ze strony KK

Polskie Unie. Cz. III – Piotr Witakowski

Nie ma zagrożenia klimatycznego – Wojciech Pillich

O reakcji na Światową Deklarację Klimatyczną ...- W. Pillich

Moja Solidarność 1980 – 1996 – Tomasz Bleszyński

Wenezuela, przyroda i ludzie - Antoni Winiarski

Wybrane wydarzenia

Lato 2023

Zdarza się, że lipiec bywa kapryśny, ale w tym roku jest piękny i usatkwany, Prawie bez groźnych burz. Dopiero pod koniec lipca zaplątała się na Podkarpacie niewielka trąba powietrzna. Piękne lipcowe słońce jest prawie codziennie i prawie na całym terytorium naszego Kraju. Mogę tak zanotować, bo to już końcowe dni tego miesiąca. Słońce przeważnie od samego ranka stawia się na posterunku i tylko od czasu do czasu przeciera chmurkami swe zapracowane oblicze. Nieraz się zagalopuje i jest nawet ponad 30 stopnia Celsjusza, ale dla rekompensaty pokropi drobnym deszczkiem. Toteż mieszkańcy miast masowo ruszyli w Kraj, nad morze, w góry, ale i do leśnych zakątków.

Piękne rozległe plaże nad polskim Bałtykiem, jak i w poprzednich latach, zapełnione przez urlopowiczów. Dzieci mają frajdę, bo i piasek i woda, i tyle się dzieje. Nawet zdarza się, że te starsze, co już mają smartfona, potrafią o nim zapomnieć. Jest nieco drożej niż było, tak to jest od lat - ale i zarobki też nieco wzrosły. Dorsza smażonego z frytkami i sałatką, a nieraz i z kuflem piwa można dostać za 35 – 50 zł. Urok naszego morskiego wybrzeża, szeroka oferta turystyczna, ale i ceny, przyciągają także turystów spoza naszego kraju. Licznie tu przybywają Czesi i Niemcy.

W góry też ciągną rzesze wczasowiczów i turystów. Od Karkonoszy po Bieszczady, a największym powodzeniem cieszą się Tatry no i Zakopane. Na tatrzańskich szlakach kolejki turystów, nieraz zbyt bez troskich. Bieszczady, które kiedyś nawiedzali ci, co uciekali przed pobytem w modnych kurortach, już od lat zwiększają swoją ofertę turystyczną. Mam tu na myśli głównie wielki zbiornik wodny w Solinie.

By ubogacić czas wakacji w wielu miejscach organizowane są koncerty, a także i inne atrakcje – pikniki, barwne jarmarki i regionalne atrakcje.

Na lipcowym i sierpniowym niebie, teraz często tak pięknie błękitnym, ukazują się kreski pędzących rakiet i niewielkie punkciki dronów. Zmierzają do spotkania z ziemią, by przynieść zniszczenia. Na Ukrainie bez zmian. Co prawda mówi się o kontrofensywie wojsk ukraińskich, ale znaczących sukcesów nie ma. Rosjanie mieli czas na przygotowanie swojego przedpola do obrony. Sukcesy wojsk ukraińskich to po kilka lub kilkanaście kilometrów kwadratowych okupione dużymi własnymi stratami. Równocześnie w dalszym ciągu trwa systematyczne ostrzeliwanie rakietami lub przy użyciu dronów, prawie całego terytorium Ukrainy, w tym Kijowa, Charkowa i innych miejscowości. Obrona powietrzna Ukrainy jest dość skuteczna, ale prawie codziennie ginie ludność cywilna, niszczone są budynki mieszkalne i budowle o pięknej zabytkowej architekturze oraz infrastruktura gospodarcza.

Do Ukrainy dotrze kolejna transza uzbrojenia i amunicji, być może także doczeka się Ukraina na samoloty F16, ale to nie będzie tak szybko. Trudno więc oczekiwać, że w najbliższym czasie Ukraińcy będą mieli znaczące sukcesy w odbijaniu zajętych przez Rosjan terenów.

Kraje zachodu, a szczególnie kraje Europy Zachodniej dążą usilnie do zawarcia porozumienia pokojowego między Ukrainą i Rosją, bo takie jest dążenie cywilizowanych ludzi, ale też ze względu na dodatkowe koszty wynikające ze wspierania walczącej Ukrainy i przyhamowania szerokiej wymiany handlowej powodującej spowolnienie rozwoju gospodarczego. Być może Polska, choć mamy bolesne doświadczenia z przeszłości, jest jedynym z nielicznych krajów, który z głębi serca dobrze życzy Ukrainie i też dąży do przerwania tej wojny, ale na warunkach należnych Ukrainie.

Putin może by się zgodził na zawarcie porozumienia pokojowego, ale w obecnej sytuacji cofnie się najwyżej do granic sprzed 2022 roku.

Nawet gdyby Ukraina zgodziła się na takie rozwiązanie, to czy dałoby to trwały pokój w tej części Europy. Chyba nie.

Mieszkańcy Rosji od lat, a właściwie to od wieków, przyzwyczajeni są do znoszenia trudnych warunków życia, a te pomimo nakładanych przez wiele krajów restrykcji nie są jeszcze bardzo dotkliwe. Pewnie bardziej irytują się oligarchowie, ale na razie trzymani są w ryzach. To ułatwia Putinowi skoncentrowanie się na rozgrywaniu świata wokół Rosji.

Taką rolę oddziaływania na otoczenie zewnętrzne Rosji spełnia, według mnie, przygoda z puczem Prigożyna. Po skierowaniu Grupy Wagnera na terytorium Białorusi, uzasadnione są obawy, że może być tam sprowadzona, by przygotować prowokacje przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie. Także można przypuszczać, że naruszenie granicy polsko-białoruskiej przez dwa śmigłowce białoruskie, trwające kilka minut, nie było przypadkiem, lecz prowokacją. Toteż w zdumienie wprawiają wypowiedzi polskich polityków opozycyjnych sugerujących, że te dwa śmigłowe należało zestrzelić.

W Polsce, w cieniu wojny na Ukrainie, mamy wakacje. Mamy także przedwyborczą aktywność, już od wielu, wielu miesięcy. Wskazanie na aktywność jest słuszne, ale tym razem, po części, jest w niej coś szczególnego. Coś z Kaszpirowskiego. Próba oddziaływania sięgająca poza szare komórki. Próba przekazania i ugruntowania krótkiego przekazu: „Było tak dobrze. Teraz jest źle, jest źle, jest źle. Wyzwolimy Was”. ”. (Tyle, że A. Kaszpirowski – lekarz, występując publicznie jako hipnotyzer, starał się pomóc ludziom.) Zjednoczona prawica broni się tradycyjnie. Przypomina czego dokonała i zapowiada co chce dalej czynić. Dopiero ostatnio ostrzej podsumowuje opozycję. Zobaczymy, która metoda dialogu ze społeczeństwem jest skuteczniejsza.

Wędrując po internecie wychwyciłem fragment rozmowy dziennikarza z młodą dziewczyną, mającą około 18. lat. Ładną, zadbaną, gustownie ubraną. Na pytanie – „Jak pani widzi obecną sytuację”, odpowiedziała „W dziejach Polski chyba jeszcze nigdy tak źle nie było”.

Na zachodzie bez zmian. Nie mamy porozumienia z siłami kierującymi Unią Europejską. Winę za to ponosi Polska, a dokładniej, Zjednoczona Prawica sprawująca rządy w Polsce. Już raz pouczał Polskę prezydent Francji mówiąc „Mieliście okazję by cicho siedzieć”. Tymczasem Polska głośno prezentuje swoje stanowisko, a pomimo pandemii i zawrotnego wzrostu cen energii rozwija się gospodarczo, wzrasta Produkt Krajowy Brutto, a bezrobocie należy do jednych z najniższych w Europie i Polska jest jednym z najważniejszych organizatorów pomocy walczącej Ukrainie. To zakłóca wizję Polski jako takiej bliskiej i sympatycznej kolonii, którą wszystkiego trzeba uczyć, a w szczególności demokracji i praworządności.

15 października w Polsce odbędą się wybory parlamentarne. Czy siły kierujące Unią Europejską odzyskają Polskę?

Janusz Sobieszczański



Obrady Kongresu Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”

W dniu 14.07.2023 r. w Warszawie, w siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na ulicy Prostej, odbył się XI Kongres Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty.



Kongres KSNiO 14.07.2023, fot. M. Kaczyńska

Zebrani Delegaci wybrali Waldemara Jakubowskiego na Przewodniczącego KSNiO na kadencję 2023 – 2028. Wybrany Przewodniczący jest jednocześnie Przewodniczącym Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” i reprezentuje Region Środkowo – Wschodni.

Ponadto została wybrana 17 – osobowa Rada KSNiO oraz Komisja Rewizyjna.

Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” w Radzie KSNiO reprezentują Dominik Szczukocki – jako wiceprzewodniczący, Bogusław Dołęga – jako członek Prezydium oraz Marek Kisilowski i Marek Sawicki.

Komisją Rewizyjną KSNiO będzie kierował kol. Krzysztof Pszczółka. W skład Komisji Rewizyjnej z ramienia KSN wszedł również kol. Józef Tarnowski.

W ramach przyjętych uchwał i stanowisk Kongres KSNiO przyjął **Stanowisko zaproponowane przez KSN w sprawie finansowania oraz wynagrodzeń w sferze szkolnictwa wyższego i nauki**, które będzie zgłoszone na Krajowym Zjeździe Delegatów w październiku br.

Wybranim Kolegom życzymy sukcesów w realizacji zadań Związkowych.

Komisja KSN ds. Komunikacji i Rozwoju Związku

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI

Komunikat z posiedzenia Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Warszawa, 07.07.2023 r.

W posiedzeniu Rady KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 25 członków Rady, 5 członków Komisji Rewizyjnej, dwie pracownice biura KSN oraz Gość Marian Srebrny – przedstawiciel Instytutu Podstaw Informatyki PAN.

Tematy podejmowane podczas obrad:

- Powołanie Komisji stałych i ich przewodniczących – Przewodniczący Dominik Szczukocki przedstawił propozycje stałych komisji Rady oraz kandydatów na przewodniczących.

Rada powołała następujące Komisje oraz ich przewodniczących:

Komisja ds. Finansowania Nauki i Szkolnictwa Wyższego - Bogusław Dołęga

Komisja ds. Wynagrodzeń i Innych Świadczeń - Krystyna Andrzejewska

Komisja ds. Organizacji Szkolnictwa Wyższego i Nauki - Marek Kisilowski

Komisja ds. Interwencji - Beata Zięba

Komisja ds. Komunikacji i Rozwoju Związku - Małgorzata Kaczyńska

Komisja ds. Warunków Pracy - Zbigniew Zawitowski

Komisja ds. Współpracy Międzynarodowej - Aniela Białowska-Tejchman

Komisja ds. Uczelni Medycznych - Iwona Jędrychowska

Komisja ds. Szkoleń - Krzysztof Pszczółka Komisja ds. Instytutów Badawczych i Jednostek PAN - Justyna Piwowońska

a także:

Pełnomocnika ds. kontaktów z KRASP - Tadeusz Kulik

Zespół ds. Szkół Artystycznych - Katarzyna Winkler

- Sprawa uchwał i stanowisk WZD KSN, które obradowało w Zakopanem w dniach 26-28 maja 2023 r. – Przewodniczący KSN D. Szczukocki przedstawiał przyjęte przez WZD KSN NSZZ „Solidarność” i opublikowane na stronie www KSN dokumenty. Prezydium poinformowało Radę KSN o podjętych dotychczas działaniach, które realizują przyjęte uchwały i stanowiska.
- Sprawa zatrudnienia prawnika w biurze KSN – Przewodniczący zaproponował zatrudnienia na umowę cywilno-prawną lub część etatu prawnika, który będzie wspomagał KSN i organizacje zrzeszone w Sekcji w rozwiązywaniu problemów związanych z szkolnictwem wyższym i nauką. Rozważano kandydatury osób, które mają dobre rozeznanie w problematyce szkolnictwa wyższego i nauki. Członkowie Rady pozytywnie odnieśli się do przedstawionej propozycji. Przewodniczący KSN został upoważniony do rozmowy z potencjalnymi kandydatami.
- Komunikaty:
 - a) Sprawy finansowe - skarbnik KSN kol. M. Sapor przedstawiła wstępną informację o rozliczeniu WZD. Poinformowała, że wpływy były większe od planowanych, ale i wydatki były większe. Poinformowała

również, że do końca maja br. zostały dokonane wszelkie zwroty do Komisji Zakładowych, których przedstawiciele z przyczyn losowych nie mogli wziąć udziału w WZD. Potwierdzenia przelanych środków z Komisji Zakładowych, w formie not księgowych, za udział delegatów zostały dostarczone wszystkim zainteresowanym. Szczegółowe rozliczenie WZD oraz korekta budżetu zostanie zaproponowana na następnym posiedzeniu Rady KSN, zaplanowanym na trzeci tydzień września br.

- b) Forum Uczelni Polskich – Przewodniczący KSN poinformował, że Uczelnie Wyższe z Łodzi planują zorganizować II Forum Uczelni Polskich w dniach 15 – 17 września br. w Łodzi pod hasłem „Solidarnie o przyszłości – związki zawodowe w obliczu nowych wyzwań”. Przedstawiona propozycja programu zapowiada się bardzo interesująco. KSN objął patronatem to wydarzenie i włączy się w organizację wydarzenia.
- Ustalenie terminów posiedzeń Rady KSN – Przewodniczący KSN zaproponował, aby w tym roku kalendarzowym odbyły się jeszcze dwa posiedzenia Rady KSN – pierwsze w trzecim tygodniu września (15.09.2023 r.) w Łodzi, podczas II Forum Uczelni Polskich, a drugie posiedzenie w pierwszej połowie grudnia br. w Warszawie (08.12.2023 r.).
- Sprawy różne:
 - a) Kwestia kolejnego wzrostu wynagrodzenia minimalnego o 1 stycznia 2024 r. – poruszono problem pogłębiającego się spłaszczenia wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego i nauki. Dyskutowano o poziomie wynagrodzeń tych pracowników w odniesieniu do wynagrodzenia minimalnego. Z dyskusji wynikało, że w uczelniach i instytutach badawczych coraz większa liczba pracowników zostaje objęta podwyżką wynagrodzenia zasadniczego w związku z każdorazowym wzrostem wynagrodzenia minimalnego.
 - b) Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jest oficjalnym partnerem ogólnopolskiej kampanii informacyjnej „Serce do pracy”, organizowanej przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Celem kampanii jest zachęcenie pracodawców do wprowadzania w miejscach pracy działań prozdrowotnych, wspomagających zapobieganie chorobom układu krążenia. Ze strony KSN kampanię koordynuje Komisja ds. Komunikacji i Rozwoju Związku oraz Komisja ds. Warunków Pracy.
 - c) Przewodnicząca Komisji ds. Międzynarodowych poinformowała, że w dniach 11-13.07.2023 r., w formie zdalnej, odbędzie się EI's 9th World Congress, w którym weźmiemy udział.

Opracowanie: M. Sapor

Ogólnopolska kampania informacyjna „Serce do pracy”

Trwa ogólnopolska kampania informacyjna „Serce do pracy” na rzecz zapobiegania chorobom układu krążenia wśród pracowników. Organizatorem kampanii jest Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.



Serce do pracy

Kampania na rzecz zapobiegania chorobom układu krążenia wśród pracowników

Ogólnopolska kampania informacyjna 2023

www.ciop.pl/serce-do-pracy

CIOP **PIB** Organizator kampanii: Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy

Celem kampanii jest zachęcenie pracodawców do wprowadzania w miejscach pracy działań prozdrowotnych, wspomagających zapobieganie chorobom układu krążenia (ChUK), które zaliczane są do chorób cywilizacyjnych. Na ich występowanie w dużym stopniu wpływ ma nasz styl życia oraz warunki pracy, a w szczególności:

- stres
- praca wymagająca dużego wysiłku fizycznego
- narażenie na nadmierny hałas w pracy
- praca w mikroklimacie zimnym
- praca zmianowa
- wydłużony czas pracy

Jak żyć dłużej w lepszym zdrowiu? Zachęcamy do lektury materiałów kampanii:

- Ulotka kampanii – o kampanii Serce do pracy
- Ulotka kampanii – Praca – codzienne wyzwania dla serca

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jest oficjalnym partnerem kampanii „Serce do pracy”.

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

<https://www.solidarnosc.org.pl/>

Program obchodów 43. rocznicy Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność” oraz 35. rocznicy strajków z maja i sierpnia 1988 r.

31 sierpnia – Gdańsk, uroczystości główne (organizowane przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”):

godz. **14.00** – Sala BHP dawnej Stoczni Gdańskiej – uroczyste spotkanie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z udziałem zaproszonych gości, towarzyszy – wręczenie uczniom stypendiów NSZZ „Solidarność”.

godz. **16.00** – uroczystości na placu Solidarności w Gdańsku, złożenie kwiatów przy Bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej (Delegacje składają wiązanki kwiatów – wieńce składamy w rocznice Grudnia 1970), przemarsz do bazyliki pw. św. Brygidy.

godz. **17.00** – uroczysta msza św. w bazylice pw. św. Brygidy.

źródło: www.solidarnosc.gda.pl

Fragmenty tekstów ze strony Komisji Krajowej

Przypomnijmy, że Solidarność sprzeciwiała się ustawie podnoszącej wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67. roku życia, którą ostatecznie przegłosował rząd PO-PSL.

Związek już od grudnia 2011 roku zbierał podpisy pod wnioskiem o referendum, by Polacy mogli wypowiedzieć się, czy chcą pracować dłużej. W 2012 roku związkowcy z „S” złożyli w Sejmie niemal 1,4 mln podpisów i zorganizowali protest. Ostatecznie Solidarność zebrała aż 3,5 mln podpisów. Rząd PO-PSL zlekceważył społeczny sprzeciw i dokonał zmian w ustawie emerytalnej. Wówczas w czasie debaty sejmowej premier Donald Tusk zwrócił się do przewodniczącego Solidarności Piotra Dudy tymi słowami:

– Nie na tym polega odpowiedzialność przywódcy, panie przewodniczący, to jest tak łatwa rzecz, ja bym się, po-wiem szczerze, wstydził na pana miejscu podejmować tak łatwych zadań. Myślę, że nie po to pana wybierano na szefa Solidarności, aby się pan podejmował zadań, które właściwie jest w stanie wykonać każdy pęta-k, bo to jest najprostsze, co może być – mówił Tusk.

Przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn – nastąpiło 1 października 2017 roku za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości w pałacu prezydenckim po podpisaniu ustawy przywracającej poprzedni wiek emerytalny podziękował Solidarności za „trwanie przy interesach Polaków”.

*

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy budżetowej na 2023 r. – poinformowała w piątek kancelaria prezydenta. Dodano, że prezydent podpisał także nowelizację ustawy o budżecie. Nowelizacje zabezpieczają fundusze m.in. na podniesienie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych oraz na nagrody dla pracowników państwowej sfery budżetowej, czyli rozwiązania, które wcześniej znalazły się w porozumieniu podpisanym przez rząd i Solidarność.

„W ocenie Rady Ministrów konieczność nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2023 wynika z aktualizacji prognoz makroekonomicznych, a także z aktualizacji założeń, co do obowiązujących zmian systemowych, w tym dotyczących utrzymania Tarczy antyinflacyjnej w zakresie obniżonych stawek VAT na żywność oraz uwzględnienia najnowszych informacji dotyczących bieżącego wykonania dochodów. Po stronie wydatkowej budżetu państwa dokonano m.in. istotnego zwiększenia kwoty przeznaczonej na uzupełnienie subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego” – wskazano w piątkowym komunikacie Kancelarii Prezydenta RP.

Polskie Unie. Część III.

Piotr Witakowski

3. Unie z okresu II wojny światowej

Utrata niepodległości najpierw przez Czechosłowację, a następnie przez Polskę, potwierdziła słowa Tomáša Masaryka z okresu I wojny światowej, że bez wolnej Polski nie może być wolnych Czech, a bez wolnych Czech nie może być wolnej Polski ¹[67]. Okres II wojny światowej był jednocześnie okresem analiz klęski wrześnieiowej i rozwoju koncepcji federacyjnych, które miały zapewnić bezpieczeństwo Polski po wojnie. Świadomość, że na wschodzie i na zachodzie są wrogie Polsce mocarstwa wyznaczała jedyny możliwy kierunek koncepcji federacji, czyli południe. Powołany do życia 30 września 1939 roku w Paryżu rząd Władysława Sikorskiego już w październiku 1939 r. rozpoczął pierwsze rozmowy z przedstawicielami Czechosłowacji na emigracji na temat powojennej współpracy między oboma krajami ²[68]. Były one początkowo trudne, gdyż emigracja czechosłowacka była podzielona i w odróżnieniu od Polski nie istniał emigracyjny rząd Czechosłowacji. W sensie prawnym Czechosłowacja przekształciła się w protektorat Czech i Moraw oraz Republikę Słowacką, a na emigracji konkurowały ze sobą przedstawicielstwa Czech (były prezydent Beneš) i Słowacji (były premier Hodža). Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. zarówno rząd polski jak i instytucje emigracji Czechów i Słowaków przeniosły się do Anglii. W lipcu 1940 rząd Wielkiej Brytanii uznał sformowany przez Beneša Czechosłowacki Komitet Narodowy za prowizoryczny rząd czechosłowacki, a Beneša za jego prezydenta. W sierpniu 1940 r. Komitet Narodowy został uznany przez rząd Sikorskiego. Rozpoczęły się rozmowy na temat zbudowania powojennej unii Polski i ČSR [68], które zaowocowały ogłoszeniem w dniu 11 listopada 1940 roku wspólnej deklaracji, że „Polska i Czechosłowacja ... zdecydowane są po ukończeniu wojny wejść ze sobą, jako państwa niepodległe i suwerenne, w ścisły związek polityczny i gospodarczy, który stałby się podstawą nowego porządku rzeczy w Europie Środkowej i gwarancją jego trwałości” [68]. Dla opracowania zasad przyszłego związku państw powołano Mieszany Komitet Koordynacyjny Polsko-Czechosłowacki, który rozpoczął swą pracę w dniu 31 stycznia 1941 r. Beneš, który zdominował wszystkie czechosłowackie środowiska emigracyjne, prowadził politykę skrajnie rusofilską, toteż wszelkie posunięcia dyplomatyczne w stosunku do polskiego partnera konsultował z dyplomatami sowieckimi, przekazując im nawet tajne dokumenty z rozmów ³[69]. Wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej w czerwcu 1941 roku zmienił również warunki negocjacji polskoczechosłowackich na temat przyszłej unii. W dniu 18 lipca 1941 roku zostało podpisane rosyjsko-czechosłowackie porozumienie polityczne, a w dniu 30 lipca 1941 układ polsko-rosyjski, tzw. „układ SikorskiMajski”. Od czasu wejścia Rosji do wojny po stronie aliantów rząd Beneša zaczął czynić starania, aby rozluźnić związek z Polską, ale dla celów propagandowych zgodził się na opublikowanie deklaracji obu rządów o przyszłym związku między państwami (Rys. 14).

¹ 67 Karolina Gawron „Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918-1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939-1943”. Historia i Polityka [online]. 22 październik 2015, nr 1, s. 47–78. [udostępniono 12.12.2022]. DOI 10.12775/HiP.2005.003.

² 68 Ireneusz T. Kolendo „Unia polsko-czechosłowacka . Projekt z lat 1940-1943. Ukochane dziecko premiera gen. Władysława Sikorskiego”, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2015

³ 69 Alicja Sęk „Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski”; ZAOLZIE Polski Biuletyn Informacyjny nr. 6/2005 (18); <https://web.archive.org/web/20200225114530/http://www.zaolzie.org/zaolzie2005/200506/PBI20050623.htm>



Rys. 14. Treść układu polsko-czechosłowackiego opublikowana w tygodniku wychodzącym przy armii Andersa ⁴[70].

Równocześnie strona czechosłowacka zaczęła mnożyć przeszkody przed zawarciem politycznego porozumienia. Poza warunkiem związanym z przynależnością Zaolzia postawiła warunek, aby przyszły związek (federacja lub konfederacja) był zaakceptowany przez Rosję. Akceptując zabór przez Rosję ziem wschodnich Rzeczypospolitej oraz aneksję republik bałtyckich Beneš proponował, że będzie arbitrem w naprawie stosunków polskosowieckich, a związek Polski i Czechosłowacji powinien być przekształcony w trójstronny sojusz Czechosłowacji, Związku Sowieckiego i Polski [68]. W dniu 15 lipca 1942 r. sowiecki poseł przy rządzie czechosłowackim Aleksander Bogomolow poinformował ten rząd, że Związek Sowiecki jest przeciwny prowadzeniu polsko-czechosłowackich rokowań na temat konfederacji. W osobistej rozmowie z premierem Sikorskim w dniu 15 listopada 1942 r. Beneš oświadczył, że dalsze współdziałanie z rządem polskim może być prowadzone jedynie za zgodą sowiecką [69]. Oznaczało to w praktyce koniec negocjacji nad przyszłym związkiem obu państw.

Dalsze wydarzenia do końca wojny i po niej potoczyły się zgodnie z marzeniami Beneša. Po wojnie Zaolzie zostało przy Czechosłowacji. Gdy w czerwcu 1945 roku na życzenie Polaków z Zaolzia oddziały polskie przekroczyły Olzę, czerwonoarmiści wspólnie z Czechami momentalnie rozbroili polskie oddziały ⁵[71]. Związek Sowiecki zachował zaanektowane zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow z 1939 roku wschodnie tereny Rzeczypospolitej i zajął teren Ukrainy Zakarpackiej. Storpedowanie przez Beneša idei federacji polskoczechosłowackiej doprowadziło do upadku idei zbiorowego bezpieczeństwa, jakie zapewnić miała federacja krajów Europy Środkowej. O granicach między państwami zadecydowała Wielka Trójka (USA, ZSRR i Wielka Brytania). Zarówno Polska jak i Czechosłowacja znalazły się pod faktyczną okupacją sowiecką. Bezpośrednio po wojnie Edvard Beneš został prezydentem Czechosłowacji, a Jan Masaryk (syn Tomáša Masaryka), pełniący funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie emigracyjnym, zachował tę funkcję również w rządzie powojennym. Jednakże w wyniku zamachu stanu w 1948 roku pełnię władzy przejęli komuniści. Jan Masaryk nie chciał podać się do dymisji i zginął tragicznie - „wypadł przez okno” ⁶[72]. Beneš podał się do dymisji (drugi raz w życiu) i uratował życie, ale tylko na 3 miesiące [46].

⁴ 70 Stanisław Strumph Wojtkiewicz „Siła złego”, Książka i Wiedza, 1971

⁵ 71 <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2011/09/14/czy-w-czerwcu-1945-roku-mogla-wybuchnac-wojna-polskoczechoslowacka/>

⁶ 72 https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Masaryk

Powtórne zaprzepaszczenie szansy na unię Polski i Czechosłowacji przyniosło tym razem jeszcze bardziej tragiczne następstwa, niż za pierwszym razem. Tym razem niepodległość utraciły nie tylko Polska i Czechosłowacja, ale prawie wszystkie kraje Międzymorza.

4. Polska koncepcja unii państw Europy Środkowej i Wschodniej

Unia Polski i Czechosłowacji była dla rządu Sikorskiego podstawowym elementem całej koncepcji kolektywnego bezpieczeństwa w Środkowej Europie. Przedstawiając tę koncepcję podczas wizyty w USA w grudniu 1942 roku Władysław Sikorski przewidywał zbudowanie dwóch bloków [68]: 1) bałkańskiego - Jugosławia + Grecja + Bułgaria + Albania i być może także Turcja - oraz 2) północnego – Polska i Czechosłowacja + Litwa + Węgry + Rumunia.

W istocie, była to zmodyfikowana koncepcja Międzymorza, jaką Sikorski przedstawił w czasie swego premiershipu w latach 1922-1923. W czasie konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Nowym Jorku w styczniu 1942 r. Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Grecja powołały Radę Planowania Europy Środkowej i Wschodniej (Central and East European Planning Board). Pracowała ona nad projektami powojennej odbudowy regionu i reform gospodarczo-społecznych oraz formami wzajemnej współpracy⁷[73]. W siedzibie polskiego rządu w Londynie gen. Sikorski organizował spotkania z przedstawicielami rządów państw okupowanych (Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Belgii, Holandii, Luksemburga, Norwegii, Komitetu Wolnej Francji), aby inicjować regionalne związki w Europie. Powołały one Komitet Spraw Zagranicznych, w którym planowały powojenną organizację Europy. Bloki federacyjne państw miały zapewnić im partnerską pozycję wobec krajów Wielkiej Trójki.

Trwałym powojennym efektem tych spotkań było zawarcie umowy z 1944 r. Belgii, Holandii i Luksemburga o powołaniu tzw. Beneluxu. Na nim była wzorowana późniejsza integracja Europy Zachodniej [73]. Europa Środkowa w planie gen. Sikorskiego miała być strukturą zbudowaną pokojowo i zintegrowaną z Europą Zachodnią. Należałyby do niej państwa Europy Środkowej zarówno alianckie jak i sojusznicze III Rzeszy. Światowa organizacja pokoju i bezpieczeństwa opierałaby się na systemie bezpieczeństwa zbiorowego z międzynarodowymi siłami pokojowymi, złożonymi z kontyngentów państw. Koncepcja ta była zajadle zwalczana przez Związek Sowiecki, który widział w niej zaporę przeciwko zamierzonemu zniewalaniu kolejnych krajów z orbity jego wpływów

5. Karta Wolnego Międzymorza

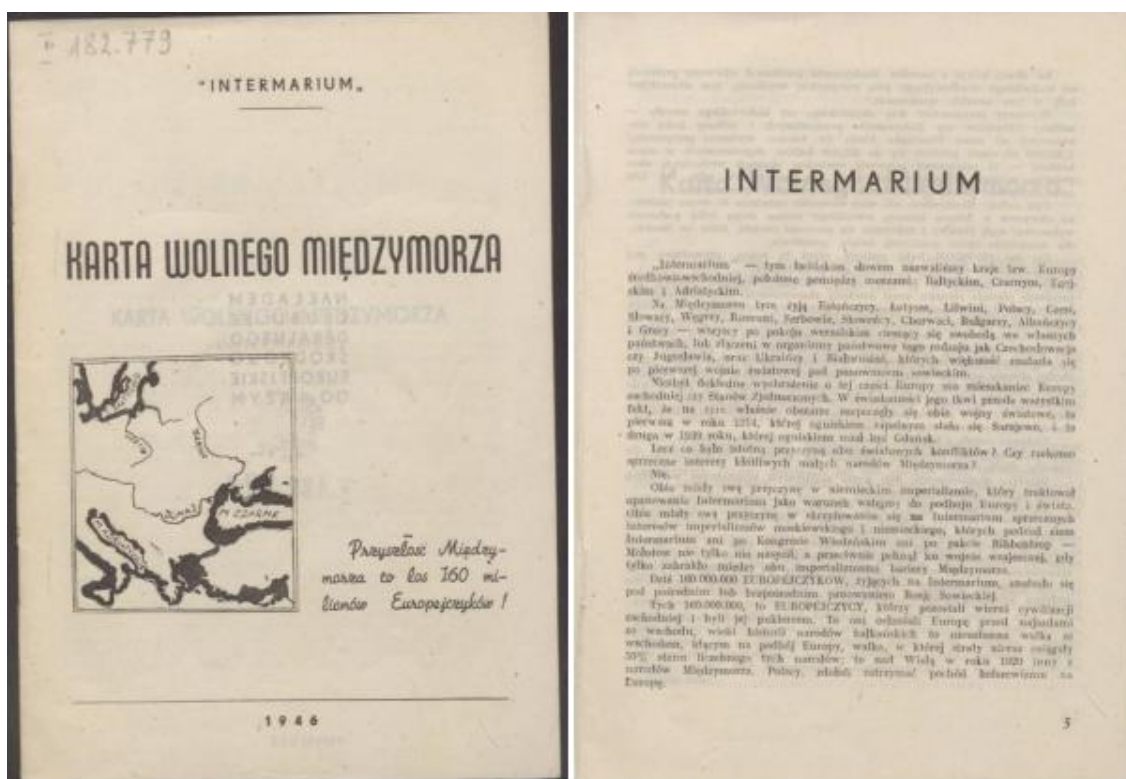
Powojenny porządek świata narzucony decyzjami Wielkiej Trójki budził gorycz i sprzeciw nie tylko Polaków. Prawie cała strefa Międzymorza dostała się pod panowanie Związku Sowieckiego. Działalność rządu Sikorskiego w czasie wojny nad doprowadzeniem do powstania dwóch bloków dała początek powojennemu ruchowi intelektualnemu poświęconemu wypracowaniu koncepcji lepszego porządku w tej części Europy. Dominującą ideą była koncepcja federacji obejmującej wszystkie narody Międzymorza. Ruch ten przybrał formę Środkowoeuropejskich Klubów Federalnych tworzonych przez przedstawicieli krajów środkowoeuropejskich pozostających na emigracji. Przez kilka lat były one jedynymi wspólnymi organizacjami emigracji politycznej po II wojnie światowej. Powstawały w Londynie, Rzymie, Brukseli, Paryżu, a także w głównych skupiskach emigrantów we Frankfurcie, Monachium, Innsbrucku oraz na szlaku bojowym II Korpusu Armii Polskiej - w Bejrucie i w Jerozolimie⁸[74].

Szczególne znaczenie miał Środkowoeuropejski Klub Federalny, założony w Rzymie 18 sierpnia 1945 roku, bazujący w dużej mierze na dorobku klubów zakładanych na szlaku II Korpusu Polskiego i pretendujący do ich reprezentowania. Klub ten wprowadził do obiegu pojęcie Intermarium, będące swoistą translacją polskiej koncepcji Międzymorza, co nie u wszystkich budziło pozytywne skojarzenia. Swą mocną pozycję wśród emigracji i pewien rozgłos w świecie Klub zawdzięczał przede wszystkim biuletynowi „The Intermarium Bulletin”, ukazującemu się (nie-

⁷ 73 Dariusz Miszewski „Koncepcja federacyjna polskiego rządu jako forma nowego ładu pokojowego w Europie (1939–1945)”; <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssp/article/download/23862/22291/>

⁸ 74 Józef Łaptos „Europa marzycieli. Wizje i projekty integracyjne środkowoeuropejskiej emigracji politycznej 1940-1956” Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012

regularnie) do 1953 roku w wersji francusko-angielskiej i polskiej. Od 1948 roku biuletyn ten stał się trybuną wszystkich klubów, a następnie Środkowoeuropejskiego Ruchu Federalnego. 25 sierpnia 1945 roku Klub opublikował Kartę Wolnego Międzymorza⁹[75], w którym odśłaniał meritum promowanej koncepcji, a która stała się manifestem całego ruchu federacyjnego (Rys. 15).



Rys. 15. Strona tytułowa i pierwsza strona wstępu Karty Wolnego Międzymorza wydana nakładem Klubu Federalnego Środkowoeuropejskiego, Rzym 1946. Karta podpisana została przez „Komitet Redakcyjny „Intermarium” – wydawnictwa poświęconego idei konfederacji i współpracy narodów Międzymorza BałtyckoCzarnomorsko-Egejsko-Adriatyckiego” [75].

Według tej koncepcji należało abstrahować od granic między poszczególnymi państwami, a związek środkowoeuropejski tworzyć jako związek 16 narodów zamieszkujących Międzymorze. W Kartce Wolnego Międzymorza czytamy:

„Aby umęczonym narodom Międzymorza zabezpieczyć raz zdobytą wolność i aby wzmocnić system ogólnego pokoju w Europie i w świecie, trzeba dążyć do powstania na terenie Międzymorza konfederacji, czyli związku państw złączonych sojuszem, w skład którego weszłyby, zgodnie z suwerenną wolą odnośnych narodów, wyrażoną w przyszłości w warunkach zupełnej swobody i demokracji, państwa narodów Międzymorza: Albańskiego, Białoruskiego, Bułgarskiego, Chorwackiego, Czeskiego, Estońskiego, Greckiego, Litewskiego, Łotewskiego, Polskiego, Rumuńskiego, Serbskiego, Słowackiego, Słoweńskiego, Ukraińskiego, Węgierskiego...

Historia uczy przeto że, zachowując suwerenność konieczną dla pełnego rozwoju wszystkich sił narodowych, państwa Międzymorza powinny współdziałać ze sobą w aliansie i występować na zewnątrz jako jedna całość polityczna i obronna...

Zamierzona konfederacja państw Międzymorza powinna się oprzeć na następujących zasadach, wyrażonych w umowach międzynarodowych, konstytucjach państw wchodzących w skład konfederacji i w statucie konfe-

⁹ 75 <https://polona.pl/item/intermarium-karta-wolnego-miedzymorza,NzM5MTk1OTY/1/#info:metadata>

deracji: A. Konfederacja winna zapewnić skuteczną współpracę państw skonfederowanych w następujących umówionych dziedzinach:

- a) wspólnej polityki zagranicznej;
- b) wspólnej obrony konfederacji i wszystkich państw w jej skład wchodzących;
- c) kierownictwa wspólnymi sprawami gospodarczymi;
- d) upowszechnienia oświaty i troski o wymianę dóbr kulturalnych pomiędzy skonfederowanymi narodami...

Już po opublikowaniu Karty do komitetu redakcyjnego wpłynęło następujące oświadczenie.

„KAUKAZ JESZCZE ŻYJE

Po zapoznaniu się z kartą wolnego Międzymorza wyrażamy niezłomne przekonanie, że narody Kaukazu – Azerbejdżanicy, górale Kaukazu, Gruzini, Ormianie – w całej rozciągłości będą się solidaryzować z zasadami karty. Zgłaszamy swoją współpracę dla szerzenia wyłożonych w karcie hasel i dla walki w imię prawdziwej sprawiedliwości dla wszystkich narodów, których wrogiem był i jest imperializm moskiewski w każdej jego postaci. Wyrażamy niezłomne przekonanie, że w przyszłości w dziele budowy lepszego jutra Konfederacja Kaukazka, powstała z prawdziwie wolnych narodowych państw, a nie fikcyjnie niepodległych sowieckich republik, będzie współpracować i pozostawać w przyszłym sojuszu z Konfederacją Narodów Międzymorza. Uważamy, że powstanie Konfederacji Międzymorza zapewni i utrwali niepodległość i bezpieczeństwo wolnych narodów Kaukazu.

Walczymy i zawsze będziemy walczyć o suwerenny i niepodległy byt naszych narodów.

Za Waszą i Naszą Wolność !

*Komitet Redakcyjny
Wydawnictw Konfederacji Narodów Kaukazu”*

W dołączonym później do Karty tekście zatytułowanym „Po ustaniu działań wojennych” czytamy:

„W chwili obecnej, gdy po formalnym zakończeniu wojny w Europie, nadeszło także zakończenie wojny w Azji – liczne ludy świata oddają się radości. Nie jest i nie może ona być udziałem narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Poddane okupacji sowieckiej, pozbawione niepodległości, wyzute z najbardziej elementarnych praw ludzkich – odczuwają one najsilniej w tak zwanym „dniu zwycięstwa”, ponury tragizm chwili. Zakończenie wojny przynosi sponiewieranie tych zasad, w imię których oręż był podjęty”.

6. Emigracyjne koncepcje unii Polski po II wojnie światowej

Przesłanie zawarte w Karcie Wolnego Międzymorza spajało środowiska emigracyjne z krajów opanowanych przez Związek Sowiecki. Było ideą jednoczącą i wskazującą kierunek działania dla bardzo różnych ideowo środowisk, jakie tworzyły Środkowoeuropejskie Kluby Federalne. Podnoszenie koncepcji federacji narodów Międzymorza utrzymywało jednocześnie świadomość w społeczeństwach Zachodniej Europy, że kraje Międzymorza zostały porzucone przez wolny świat. W pierwszych latach po zakończeniu wojny wszelkie tendencje zmierzające do naruszenie układu z Jałty były przez rządy „Wolnego Świata” i sprzyjające im media tępione pod zarzutem „działalności reakcyjnej” i „dążenia do wojny”. Z perspektywy czasu zdumiewające jest jak dalece posunięta była współpraca Wielkiej Trójki w ograniczaniu i tępieniu wszelkiej działalności, która nie miała akceptacji Związku Sowieckiego. Cofnięto uznanie dla emigracyjnych rządów. Polskę wyeliminowano z wielkiej parady zwycięstwa w dniu 8 czerwca 1946 r., majątek Rządu Rzeczypospolitej przekazano władzom komunistycznym w Polsce, a przedstawiciele władz Rzeczypospolitej doznawali nieustannych upokorzeń ze strony dotychczasowych sojuszników. Najbardziej ucierpieli przedstawiciele emigracji z krajów włączonych bezpośrednio do Związku Sowieckiego. Zgodnie z zobowiązaniem podpisanym w Jałcie „obywateli radzieckich” uciekających przed sowieckimi prześladowaniami siłą deportowano do Związku Sowieckiego świadomie wysyłając ich wprost do sowieckich więzień, łagrów i obozów śmierci. Operacja ta przeprowadzona na życzenie Sowietów objęła około trzech milionów osób [74 str. 82].

Dopiero początek zimnej wojny ukrócił polityczną i rzeczywistą współpracę Zachodu z Sowietami. Najpierw Amerykanie, a potem i inne kraje zezwoliły na bardziej otwartą działalność środowisk emigracyjnych z krajów Europy Środkowej i tym samym rozwój koncepcji integracyjnych. Mimo, że integracja krajów europejskich objęła najpierw kraje Zachodniej Europy, to paradoksalnie najbardziej zdeklarowanymi zwolennikami federacyjnego zjednoczenia powojennej Europy byli przedstawiciele krajów środkowoeuropejskich. Dla nich demokracja wewnętrzna i jej przedłużenie w polityce zagranicznej w postaci równoprawnego związku kilku państw było jedynym możliwym i optymalnym rozwiązaniem.

W pierwszych latach zimnej wojny uchodźcy polityczni z Europy Środkowo-Wschodniej doznali ze strony Stanów Zjednoczonych wielostronnego wsparcia, co przy niechętnym do nich stosunku ze strony krajów Europy Zachodniej było zdumiewające. Zyskali możliwość wydostania się z niezbyt gościnnej dla nich Europy Zachodniej poza obowiązującymi procedurami emigracyjnymi, a ponadto byli do pobytu w USA namawiani i zachęceni do działania na rzecz własnych ciemiężonych krajów. Zyskali szczególne oparcie i legitymizację dla swej działalności w postaci powołanego w roku 1949 pozarządowego Narodowego Komitetu Wolnej Europy – NKWE (National Committee for Free Europe – NCFE) [74]. Komitet ten stał jednak na stanowisku, że porozumienie z Jąty musi być przestrzegane¹⁰[76], toteż środkiem do realizacji demokratycznych przeobrażeń w krajach europejskich miało być „podejmowanie wysiłków przez radio, prasę i inne środki na rzecz pielęgnowania u ich rodaków w Europie Wschodniej ideałów indywidualnej i narodowej wolności”[74]. Najważniejszym środkiem w tych wysiłkach stało się Radio Wolna Europa.

W miarę rozwoju wydarzeń międzynarodowych ewoluowały też koncepcje integracyjne wśród środkowoeuropejskiej emigracji. Utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w roku 1952 i śmierć Stalina w roku 1953 zaowocowały koncepcjami integracji Środkowej Europy na zasadzie gospodarczej. Z inicjatywy Komitetu Wolnej Europy doszło do utworzenia jesienią 1953 roku specjalnej komórki – Federation Group Committee – mającej za zadanie rozeznanie możliwości realizacji planów federacyjnych w odniesieniu do całego kontynentu. Również z inicjatywy Komitetu Wolnej Europy w dniu 10 sierpnia 1954 roku powołano organizację o nazwie Zgromadzenie Europejskich Narodów Ujarmionych (Assembly of Captive European Nations – ACEN). Organizacja zrzeszała emigracyjnych przywódców politycznych, działaczy i intelektualistów z 9 krajów: Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bulgarii i Albanii (Rys. 16). Celem działania organizacji było zapewnienie pokojowymi sposobami wyzwolenia z komunizmu państw okupowanych lub podporządkowanych ZSRR, a jej struktura była wzorowana na Organizacji Narodów Zjednoczonych¹¹[77].



Rys. 16. Państwa członkowskie ACEN [77].

¹⁰ 76 <https://blogpress.pl/node/18287>

¹¹ 77 https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Europejskich_Narod%C3%B3w_Ujarmionych

Wbrew późniejszym opiniom, że integracyjne działania emigracji krajów Międzymorza były marzycielstwem [74] lub mitem ¹²[78], integracja nie była już tylko marzeniem, ale stała się podstawowym postulatem dla większości polityków i partii politycznych w kwestii organizacji powojennych stosunków międzynarodowych.

Wszystkie działania integracyjne prowadzone wśród emigracji toczyły się z istotnym udziałem emigracji polskiej. Na szczególną uwagę zasługuje utworzony w kwietniu 1948 r. w Londynie Ruch Młodych Federalistów Europy Środkowej (Central European Federal Youth Movement, CEFYM), z którego w 1959 r. wykształciła się organizacja o nazwie Federaliści Europy Środkowej (Central European Federalists, CEF) ¹³[79]. Organizacja postrzegana była również jako młodzieżówka londyńskiego Klubu Federalnego. Do głównych celów organizacji należało jednocześnie młodych mężczyzn i kobiet pomiędzy 16 a 35 rokiem życia z państw Europy Środkowej w celu utworzenia Federacji Europy Środkowej i jej jedność w walce o wolność i wyzwolenie spod komunistycznego jarzma. W dniu 1 stycznia 1958 r. na mocy traktatów rzymskich powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza, EWG (European Economic Community, EEC) przekształcona w r. 1992 na podstawie traktatu z Maastricht we Wspólnotę Europejską [80]. Na kongresie CEF w roku 1965 przyjęto, że powstała Federacja Europy Środkowej ma być partnerem dla Federacji Europy Zachodniej. Członek Komitetu Wykonawczego CEF, Czech, prof. Stefan Velinsky w swych publikacjach podkreślał, że w budowie Federacji Europejskiej niezbędna jest tolerancja, utożsamiana z demokracją. Była ona istotna z uwagi na specyfikę „ europejskiego społeczeństwa” złożonego z bardzo wielu narodowości i kultur. Unifikacja polityczna nie powinna oznaczać ujednoczenia kultury. Powinno się zachować wielokulturowość i wielonarodowość Europy, a do tego właśnie niezbędna była tolerancja. Velinsky przeciwstawiał się pogładowi, iż Federacja Europejska może być tylko powtórzeniem i imitacją Stanów Zjednoczonych Ameryki. Nie zgadzał się z tym, ponieważ uważał, że społeczeństwo amerykańskie jest w gruncie rzeczy jednonarodowe, natomiast Europa składa się z wielu narodów i tak powinno pozostać. Dla zachowania wielokulturowości i wielonarodowości Europy niezbędna jest tolerancja [79].



¹² 78 https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10524/1/M_Jurkowska_Kulturowe_i_polityczne_aspekty_mitu_Miedzymorza.pdf

¹³ 79 Arkadiusz Indraszczyk „Central European Federalists - Federaliści Europy Środkowej wobec integracji europejskiej” chrome-extension://efaidnbnmnnibpcajpcglclefindmkaj/https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Doctrina_Studia_spoleczno_polityczne/Doctrina_Studia_spoleczno_polityczne-r2013-t10/Doctrina_Studia_spoleczno_polityczne-r2013-t10-s83-101/Doctrina_Studia_spoleczno_polityczne-r2013-t10-s83-101.pdf

Moja Solidarność 1980 – 1996

Tomasz Błeszyński

Część III

Kiedy po powstaniu IPN (Instytut Pamięci Narodowej) na przełomie XX i XXI wieku występowałem tam z wnioskiem o udostępnienie mi dokumentacji SB dotyczącej mojej osoby, spodziewałem się, że otrzymam materiały związane z rozpracowywaniem przez nich Mikroregionu Mokotów. Myliłem się. Na temat Mikroregionu niczego nie znaleziono. Dla mnie szokujące było to co znaleziono na mój temat. Nie było tego dużo. Towarzyszący mi do czytelnicy pracownik IPN określił to słowami: niektórzy wynoszą stąd całe pudła kopii dokumentów a na pana temat jest zaledwie kilka linijek tekstu, ale za to JAKIEGO tekstu. Widocznie to opisane przeze mnie wcześniej „zwycięstwo” nad SB zostało przez nich potraktowane dużo poważniej niż przeze mnie. Musieli potraktować mnie jako kontynuację działalności rodzinnej na przestrzeni około 100 lat. Gdzie jest więc cała dokumentacja z inwigilacji mojej osoby? Wniosek jest jeden: albo została zniszczona albo ze względu na wagę sprawy przekazana do Moskwy. Zarejestrowanie mnie przez komunistów jako przestępcę o charakterze przestępstwa – baza wywiadu brytyjskiego i nigdy nie wyrejestrowanie, poczytuję sobie za tytuł do chluby dużo ważniejszy niż jakiegokolwiek odznaczenie. Mimo że żadnej działalności wywiadowczej nie prowadziłem, antykomunistą zdecydowanie byłem. Przeszto mnie inwigilować na ulicy ale czy dano mi spokój? Chyba nie.

Na samym początku stanu wojennego, a były wtedy spore mrozy i dużo śniegu na ulicach, Elżbieta idąc do pracy musiała zjechać windą z naszego X pietra. Zjeżdżała wraz z sąsiadką z piętra, która odprowadzała dwóch synków do przedszkola. Sąsiadka wspominała Elżbiecie, że odwiezie ich samochodem. Na słowa Elżbiety, że ciężko w takich czasach poświęcać resztę benzyny na jazdę do przedszkola (sprzedaż benzyny była wtedy całkowicie wstrzymana, kartki na benzynę wprowadzono nieco później), jeden z maluchów próbował się pochwalić, że tam gdzie pracuje tata nie ma żadnych problemów z benzyną. Reakcja sąsiadki była znamienna. Złapała za szalik na szyi syna i udając, że poprawia węzeł starała się stłumić te słowa zaciągając szalik. Elżbieta opowiadając mi później to zdarzenie powiedziała: wiesz, chyba ten nasz sąsiad to SB-ek, bo skąd by była ta przesadna reakcja sąsiadki na słowa dziecka. Nie bardzo chciałem wtedy w to wierzyć tym bardziej, że mieszkanie tych sąsiadów to było typowe M2 bliźniacze do naszego, a mieszkali w nim we czwórkę, małżeństwo z dwojgiem dzieci. Nietypowo jak na SB-cką rodzinę. Niedługo po tym uzyskałem potwierdzenie tej tezy mojej małżonki. Drzwi do mieszkania mieliśmy obite blachą i wyłożone gąbką i skajem. Robił to rzemieślnik w 1981 roku w okresie „legalnej” Solidarności. Widział moją marynarkę ze znaczkiem NSZZ Solidarność na wieszaku w przedpokoju. Nawet na ten temat rozmawialiśmy. Po półtora roku przygarnięta właśnie wtedy młoda suczka Agata dokąd mogła sięgnąć pazurami oberwała po naszym wyjściu z domu gąbkę i skaj. Trzeba było to naprawić. Zrobił to ten sam rzemieślnik. Na wieszaku wisiała moja marynarka ale już bez znaczka. Popatrzył znacząco na mnie i powiedział: teraz to już bez znaczka. Chyba odpowiedziałem mu, że znaczka nie ma ale Solidarność jest albo coś w tym rodzaju. Popatrzył, pokiwał głową i jakby od niechcenia rzucił: ale wie pan, że pana sąsiad po drugiej stronie klatki schodowej to SB-ek. Zrobiłem zdziwioną minę. Uśmiechnął się. Im też drzwi objąłem tak samo jak panu i w przedpokoju z szafki wypadły kajdanki, pałka i jeszcze coś. Prosił, żeby nikomu o tym nie mówić, że jest w SB. Ale panu na wszelki wypadek powiem. Wkrótce cała rodzinka się wyprowadziła, pewnie dostali mieszkanie na miarę przynależności służbowej głowy rodziny. A ja dowiedziałem się w ten sposób, które mieszkanie na tym samym piętrze jest w dyspozycji SB.

W tym samym 1983 roku po mojej przygodzie z ekipą SB, Elżbieta wracając wcześniej do domu natknęła się na mężczyznę i kobietę studiujących tabliczkę z naszymi imionami i nazwiskiem, którą mieliśmy umocowaną na drzwiach. Szybko odeszli udając przypadkowych gości i nie dając nic po sobie poznać. Któregoś dnia idąc z Elżbietą do windy zobaczyliśmy ich wychodzących z SB-ckiego mieszkania. Sytuacja była dla mnie jasna. Musieliśmy mieć

założony w mieszkaniu podsłuch i w związku z tym o niczym istotnym w mieszkaniu nie wolno nam było rozmawiać. Nie pamiętam już czy informacja o wymianie między miastami ekip SB ze względu na ich częściową dekonspirację na dotychczasowym terenie działania, pochodziła z RWE, czy została przekazana przez podziemne struktury związkowe, ale podsłuchująca nas para jeździła Fiatem 126P o numerze rejestracyjnym KOA 6543 co jasno wskazywałoby na rejestrację ówczesnego województwa koszalińskiego.

Pewnego dnia otrzymałem sygnał prawdopodobnie pochodzący od Henryka Wujca, że istnieje możliwość uzyskania na krótki czas dokumentacji zbrodni SB. Trzeba tylko znaleźć zaufanego człowieka ze sprzętem fotograficznym celem szybkiego zrobienia zdjęć – przed niemal natychmiastowym zwrotem dokumentacji. Znalazłem kandydata, był to Boguś polecony przez kuzyna mojej mamy Andrzeja Solskiego (zmarł wiosną 2003 roku, grób symboliczny na Powązkach Cywilnych), który był w jakiś sposób związany z Grupami Oporu Solidarni w Warszawie. Boguś pewnie wywodził się również z tego środowiska. Skontaktowanie Bogusia z nieznanym mi człowiekiem mającym dostęp do dokumentacji SB nie było łatwe. W końcu udało się. Kontakt został umówiony, ustalone miejsce, czas, znaki rozpoznawcze, wreszcie nie zwracające uwagi hasło i odzew. I ten człowiek nie zjawił się na spotkanie z Bogusiem. Jak dowiedziałem się później problemem okazał się brak lokalu, w którym miałyby być wykonywane zdjęcia. Mnie wydawało się, że najważniejszy jest gotów podjąć ryzyko w miarę dyspozycyjny człowiek o określonych umiejętnościach dysponujący odpowiednim sprzętem. Z lokalem w ówczesnej pro solidarnościowej Warszawie nie powinno być problemu. Okazało się inaczej. Nie wnikam głębiej w przyczyny rezygnacji z tej inicjatywy, rzeczywiste powody mogły być dużo bardziej skomplikowane, ale pomysł był cenny i szkoda, że nie udało się go zrealizować. Nie wiem kim był Boguś i jakie były jego dalsze losy.

Działanie w konspiracji solidarnościowej wiązało się z nieustannym posiadaniem czy przenoszeniem prasy związkowej, książek drukowanych poza cenzurą – wcześniej powielanych, rzadziej ulotek lub materiałów innego rodzaju. Dostałem kiedyś do rozdzielania satyryczne rysunki wrony w czapce generalskiej i czarnych okularach (satyra na Wojciecha Jaruzelskiego) z oklapniętymi skrzydłami, nadzianej na iglicę Pałacu Kultury i Nauki. Rysunki były wykonane w postaci zdjęć na papierze fotograficznym formatu 6 x 9 akurat takim jak format plastikowej okładki ówczesnego dowodu rejestracyjnego samochodu. Był tego cały plik. Wsadziłem je do wewnętrznej kieszeni marynarki akurat tam gdzie miałem dowód rejestracyjny naszego ówczesnego „malucha” (Fiat 126P). Dowody rejestracyjne były wtedy dwukartkowe, więc tylko niewiele grubsze od poszczególnych egzemplarzy satyrycznych zdjęć Jaruzelskiego jako wrony. Pech chciał, że wracając późno wieczorem (godzina policyjna była już odwołana) na Stegny, chyba z jednego z występów kulturalnych organizowanych w Muzeum Archidiecezji (wówczas na warszawskim Powiślu), zaparkowałem na parkingu pod blokiem, kiedy jak z pod ziemi wyrósł obok samochodu patrol wojskowy i zażądał od nas dokumentów. Świecili latarką prosto na mnie. Samochód był zarejestrowany na Elżbietę, więc adres się zgadzał, ja swój dowód osobisty miałem w portfelu, ale dowód rejestracyjny między trefnymi zdjęciami. Nie mogłem wyciągnąć całego pliku, bo natychmiast zauważyliby spośród czego wytrząsam dowód rejestracyjny. Musiałem sięgnąć ręką do kieszeni i na ślepo przeszukiwać plik. Dowódca patrolu cierpliwie czekał cały czas oświetlając mnie latarką. W końcu znalazłem. Wyjmując dowód jeszcze nim potrząsnąłem wewnątrz kieszeni, żeby przypadkiem nie zaplątało się w środku jedno ze zdjęć. Wszystko było w porządku. Odnotowali fakt skontrolowania nas w swojej dokumentacji i sobie poszli. Trochę zimnej krwi nigdy nie zawadzi.

Przydało mi się to bardzo w Łodzi, do której często wówczas jeździłem służbowo z ZETOMU prowadząc tzw. odbiór obowiązkowy odlewów w odlewni WIFAMY (WIFAMA – Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych) przy ul. Niciarnianej. Wysiadałem wtedy z pociągu na przystanku Łódź Niciarniana i siedłem prosto Niciarnianą do zakładu. Wracałem tą samą drogą. Jazda pociągiem to było nieco ponad 1,5 godziny. Autobusem w Warszawie do domu, dalsze 0,5 godziny. W Łodzi dojeżdżenie i powrót około 0,5 godziny. W sumie na drogę do zakładu i powrót poświęcało się dobrze ponad 4,5 godziny. Dobrze, że w zakładzie nie trzeba było zbyt przykładać się do pracy. Nikt już

w stanie wojennym nie traktował poważnie pracy dla wrony. Korzystałem także z tych stałych podróży w niecodzienny sposób. W stanie wojennym w Warszawie sklepy pustoszały z towarów w tempie zastraszającym. Ludzie wykupywali dosłownie wszystko starając się robić zapasy na niekartkowe asortymenty. Obowiązywał system kartkowy. Na kartki były nawet buty i mydło. W Łodzi było tak samo, tylko z pewnym około 2-3 tygodniowym opóźnieniem. Jeśli w Warszawie zniknęły ze sklepów np. żarówki, to w Łodzi jeszcze przez jakiś czas można było je kupić. Jeżdżąc więc tam codziennie zaopatrywałem rodzinę i znajomych w to, o czym wiedziałem, że niedługo zniknie ze sklepów.

Wracając do spraw solidarnościowych, woziłem do tego zakładu prasę i wydawnictwa podziemne. Skrętnie stosowałem zasadę: przywożę np. kilkanaście gazetek, zostawiam na jakiś czas po czym odbieram po przeczytaniu i dostarczam następne. Zapobiegało to w jakiejś mierze ewentualnemu namierzeniu mnie przez SB. Stan tej zwracanej „bibuły” wyraźnie wskazywał gdzie i przez kogo była czytana. Egzemplarze wracały do mnie brudne, zasmolone i nierzadko porządnie porozdzierane. Zawsze cały poskładany pakiet wkładałem do kieszeni (na ogół tylnej) spodni, nigdy do żadnej kurtki ani torby. W razie czego uciekając torbę można było odrzucić a kurtkę ograniczającą ruchy z siebie zerwać. Pozbywanie się spodni raczej nie wchodziło w rachubę. Pewnego ciepłego letniego dnia wracałem po południu na przystanek kolejowy. Miałem aż sterczącą od zwróconych po przeczytaniu gazetek tylną kieszeń od dzinsów. Nagle zza mijanych krzaków wyskoczyło czterech wojskowych (trzech uzbrojonych w kałasznikowy plus dowódca). Dwóch z kałasznikowami natychmiast wskoczyło mi za plecy a dowódca zażądał dokumentów. Papiery miałem w porządku – dowód osobisty, delegacja służbowa (pełniąca rolę przepustki), tylko byłem w strachu, czy żołnierze stojący za mną nie zwrócą uwagi na wystający z kieszeni plik solidarnościowej „bibuły”. Dowódca odnotowywał fakt przeprowadzanej kontroli. Trochę to trwało. Nagle uspokoiłem się. Ciężki idioto, przecież tych dwóch za tobą nie jest po to, żeby przypatrywać się twoim kieszeniom i myśleć, tylko po to, żeby za tobą strzelać gdyby ci wpadło do głowy uciekać. Od myślenia jest ten z przodu, który cię spisuje, ale on tej twojej tylnej kieszeni przecież nie widzi. Spisywanie się skończyło i cała czwórka znowu wskoczyła za rosnące obok chodnika zarośla. Poszedłem dalej starając się tylko zasłonić kieszeń dzinsów wiszącą na ramieniu torbą. Dopiero przy następnej wizycie w zakładzie dowiedziałem się o co chodziło. Na części ul. Niciarnianej nie było wtedy żadnych budynków mieszkalnych, tylko po jednej stronie zakłady przemysłowe a po drugiej jakiś park ze stawem. I w tym stawie zostało znalezione ciało jakiegoś funkcjonariusza. Nie pamiętam o kogo chodziło, o ile mnie pamięć nie myli, o szefa jakiegoś aresztu w Łodzi. Po jakimś czasie odbiór obligatoryjny odlewów przez OBJWPM ZETOM został zakończony i tym samym skończyły się moje jazdy do Łodzi.

Któregoś dnia Technika Mikroregionu zgłosiła mi potrzebę zakupu maszyny do pisania. Normalny zakup maszyny „Łuczniczka” produkowanej w Zakładach w Radomiu nie wchodził w grę. Dla każdego egzemplarza maszyny do pisania tam wyprodukowanej fabryka była zobowiązana przekazać do SB formularz z wzorami odbitek każdej z czcionek zamontowanych w tym egzemplarzu. Chodziło o możliwość zidentyfikowania poprzez maszynę miejsca, w którym powstawał dany tekst ukazujący się w podziemnych wydawnictwach solidarnościowych. Trochę podobnie, w tym samym celu SB prowadziła kontrolę wszystkich kserografów na terenie PRL, próbując poprzez odpowiednie dzienniki prowadzone przez upoważnione osoby nadzorować ilość i rodzaj kopii wykonanych na danej maszynie. Zakup maszyny możliwy był więc tylko na targowisku, na którym można było kupić właściwie wszystko. Handlował tam każdy kto chciał coś sprzedać. Takie targowisko w Warszawie było wówczas organizowane w niedzielę wokół nieczynnego stadionu „Skrzy”. Umówiliśmy się tam z Jackiem i chodziliśmy szukając odpowiedniej maszyny. Ja miałem pieniądze a Jacek wiedział co i po co powinno być kupione. W końcu kupiliśmy przenośną walizkową maszynę produkcji zachodniej. Zapłaciłem. Jacek zabrał maszynę. Kwotę później uwzględniłem w dokumentacji, którą prowadziłem. Byłby to koniec całej sprawy gdybyśmy nie minęli człowieka handlującego angielskimi książkami. Znałem go a on mnie. Niejednokrotnie wymienialiśmy się książkami na „Skrze”. Nazywał się Andrzej Witkowski. Któregoś dnia spotkałem go przypadkowo wieczorem na przystanku autobusowym koło Pomnika

Lotnika. Rozmawialiśmy. Powiedział, że wracał piechotą z pracy z ul. Rakowieckiej na warszawskim Mokotowie, a we mnie rozdzwonił się dzwonek alarmowy. Przecież adres na ul. Rakowieckiej to adres siedziby MSW (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych). Ale nie musiało to świadczyć o czymś niebezpiecznym. Przy Rakowieckiej mieści się wiele firm. Zacząłem o niego rozpytywać za pośrednictwem struktur związkowych. Okazało się, że chodzi o pracownika Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG). Scharakteryzowano go następująco: doktor geologii, I-szy Sekretarz POP (Podstawowa Organizacja Partyjna) PZPR, wyjątkowo nieciekawa osoba. No cóż, znajomych się nie wybiera, bywają różni. Ale książki miał ciekawe. Chyba w tym samym roku latem spędzaliśmy z Elżbietą urlop w miejscowości Płaska nad Kanałem Augustowskim. Spędzaliśmy ten urlop w towarzystwie „wujcia” jak go nazywaliśmy, zmarłego w 2002 roku i pochowanego na Powązkach Cywilnych Stanisława Tyskiego (emerytowany pracownik PIG, docent geologii, w czasie okupacji żołnierz KEDYWU i KG AK pseudonim „Tomek”) więc korzystając z okazji podpytałem go o naszego wspólnego znajomego. Jego charakterystykę potwierdził w całej rozciągłości ale dodał pewien ważny dla mnie szczegół – a poza tym to oficer SB w stopniu pułkownika – powiedział.



Dwa Tomki

I ten człowiek – Andrzej Witkowski widział nas obu z Jackiem razem na „Skrze”. O mnie pewnie nie wiedział nic poza tym, że interesuję się angielskimi książkami ale Jacka musiał znać jako działacza legalnej NSZZ Solidarność w PIG. Koledzy z Mikroregionu początkowo nie chcieli w to uwierzyć kiedy im o tym powiedziałem. Tego się nie spodziewali. Od tego czasu zacząłem go dziwnie często przypadkowo spotykać w pobliżu antykwariatów, w których były również książki w języku angielskim. Moja przewaga polegała na tym, że ja wiedziałem kim on jest a on nie wiedział, że ja o tym wiem. Ciągle nie wiem czy realizował jakieś zadanie związane z Mikroregionem lub ze mną jako „bazą wywiadu brytyjskiego”, czy też to wszystko było czysto przypadkową płątaniną zdarzeń?

Do dziś nierozwiązaną dla mnie zagadką jest osobowość kogoś związanego z Solidarnością Walczącą, o kogo pytałem listownie przebywającego wówczas w USA dalekiego kuzyna Andrzeja Fryczkowskiego (zmarły w 2016 roku profesor okulista. Pochowany wraz z wnukiem Stanisławem na cmentarzu ewangelickim reformowanym w Warszawie). Sprawa nie miała nic wspólnego z Mikroregionem. Zmarła w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Grażyna Lewaszkiwicz, koleżanka Elżbiety z Biura Badawczego Jakości SEP (Stowarzyszenie Elektryków Polskich) – jedna z „przechowalni” dla wyrzuconych z pracy w stanie wojennym działaczy Solidarności, związana rodzinie z Wrocławiem, zwróciła się do zaufanych osób z pytaniem czy ktoś nie zna jakiegoś dobrego okulisty, celem dokonania oceny jakości zaproponowanej kuracji okulistycznej u młodego działacza Solidarności Walczącej, któremu bez tej terapii groziła utrata wzroku. Terapia podobno była dosyć ryzykowna. Chodziło o to, że dopuszczano możliwość ewentualnej celowej ingerencji SB w proces leczenia aby doprowadzić pacjenta do całkowitej utraty zdolności widzenia. Aby zachować w pełni wymogi konspiracji musiałem napisać list do Andrzeja i przekazać Grażynie wraz z adresem docelowym celem dołączenia dotychczasowej krajowej dokumentacji medycznej. Kiedy otrzymałem odpowiedź, przekazałem nie otwieraną kopertę. Może to się wydawać śmieszne, ale nie mogłem dowiedzieć się o kogo chodziło. W takich sytuacjach niewiedza jest zaletą. Na szczęście okazało się, że obawy okazały się nieuzasadnione a proponowana terapia prawidłowa.

Z działalności konspiracyjnej zapamiętałem jeszcze dwa epizody, ale bez jakichś istotnych konsekwencji ani historii. Zbiórka pieniędzy na samym początku stanu wojennego dla rodziny internowanego Jacka Kuronia. Wiem, że zbierano wówczas i dla innych znanych internowanych działaczy NSZZ Solidarność. Przekazałem Frankowi, korzystając ze swoich wyjazdów do tamtejszej odlewni WIFAMY, niewielką sumę zebraną w Łodzi przez tamtejszego członka byłej Komisji Zakładowej przy OBJWPM ZETOM.

Uczestniczyłem również w obserwacji punktu wyborczego podczas jakichś wyborów, chyba jeszcze o ile się nie mylę, w 1983 lub 1984 roku, celem zdezwuowania przewidywanych kłamstw wrony, która chciała wykorzystać w celach propagandowych zafałszowane wyniki. Rzeczywiste dane dotyczące liczby osób wychodzących z punktu po głosowaniu przekazałem Frankowi. Na tym się w tej akcji moja rola skończyła.

Zbliżał się 1989 rok – rok zmian. Działalność podziemna zamierała. Nasza grupa wyraźnie to widziała po tempie zmniejszania się wpływów finansowych Mikroregionu. Wydaje się, że na poziomie krajowym obie strony – solidarnościowa i wrony zaczynały sobie z tego zdawać sprawę. Ten stan nie mógł się dłużej utrzymywać. Dziś wiemy, że komuniści zaczęli sobie zdawać sprawę z niewydolności całego systemu dużo, dużo wcześniej i zaczęli się planowo przygotowywać do jego rekonstrukcji. Zaczęło się mówić o okrągłym stole i prowadzono rozmowy przygotowawcze w Magdalence. 19 lutego 1989 roku w kościele Św. Klemensa przy ul. Karolkowej na warszawskiej Woli odbyło się półjawne spotkanie organizacyjno – wyborcze Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność (spotkanie to zostało potraktowane jako II Zjazd Regionu Mazowsze). Piszę „półjawne” gdyż zorganizowano je w dużej wprawdzie sali ale na terenie miejscowej parafii. Spotkaniu przewodniczył Zbigniew Bujak, przed stanem wojennym Przewodniczący Regionu Mazowsze a w podziemnej Solidarności Przewodniczący TTK (Tymczasowa Komisja Koordynacyjna) – najwyższa ówczesna władza związkowa. Było to z jednej strony spotkanie sprawozdawcze, na którym Bujak rozliczył całą działalność związku w Regionie Mazowsze do chwili spotkania, z drugiej zaś decyzyjne, kiedy to zdecydowano co dalej w regionie do chwili nowych wyborów. Brałem udział w tym spotkaniu jako przedstawiciel Mikroregionu Mokotów – mandat delegata nr 88. Franek (szef Mikroregionu) albo już wtedy był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, albo miał nim wkrótce zostać (niedługo potem został wojewodą w Suwałkach – w rządzie Tadeusza Mazowieckiego). Nie przesadzę, jeśli napiszę, że spotkanie to było międzynarodowym wydarzeniem na skalę światową. Kościół był obleżony przez wozy transmisyjne telewizji z całego świata a dziennikarze krajowi i zagraniczni wprost oblegali salę. To wtedy komuniści jakby oficjalnie po raz pierwszy przyznali się do niepowodzenia stanu wojennego i wspominali o przystąpieniu do negocjacji – okrągły stół. Ale to mia-

ła być przyszłość. Solidarność przetrwała (choć, jak miało się później okazać, czego wówczas nie wiedzieliśmy, w nieco zmienionym kształcie) – to było najważniejsze.

Wśród uczestników spotkania – 144 mandaty, dało się wyraźnie wyróżnić cztery grupy:

- posiadacze 39 mandatów z przed stanu wojennego – jeszcze z 1981 roku,
- przedstawiciele przede wszystkim zakładów strajkujących w 1988 roku podczas fali strajków przetaczających się wtedy przez Polskę – 48 mandatów i pozostałych zakładów pracy w regionie – 20 mandatów,
- przedstawiciele Duszpasterstw Ludzi Pracy – 11 mandatów,
- stosunkowo nieliczną – 16 mandatów, członkowie i przedstawiciele środowisk podziemnych, przede wszystkim ponad zakładowych organizacji solidarnościowych w regionie. Reprezentowany był MRK "S" (Międzyzakładowy Robotniczy Komitet Solidarności), MKK (Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny), Mikroregion Mokołów, chyba Mikroregion Międzylesie, Radio Solidarność, Grupy Oporu Solidarni.

Wszyscy uczestnicy w głosowaniach zdecydowali, że będą stanowili Tymczasowy Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność (TZR) oraz wybrano kilkunasto osobową Regionalną Komisję Wykonawczą (RKW).

Chyba właśnie wtedy, ale nie jestem pewny czy nie na którymś z kolejnych spotkań, przyjęto zgłoszenia do dwóch komisji:

- Programowej (szef Michał Boni), do której zgłosiłem swoje uczestnictwo. Chodziło o rolę Solidarności w ówczesnej rzeczywistości. Komisja liczyła wówczas około 30 osób.
- Wyborczej, której zadaniem miało być przygotowanie wyborów do władz Regionu w pełni zgodnych ze statutem.

Od strony statystyczno socjologicznej spotkanie chyba obsługiwała Grażyna Gęsicka (poległa w 2010 roku w Smoleńsku). Pamiętam, że organizacyjnie w przygotowanie spotkania mocno zaangażowany był Michał Boni (jak się później okazało tajny współpracownik SB od 1988 roku o kryptonimie „Znak”).

Niewiele już pamiętam z tamtego okresu, poza tym, że na jednym ze spotkań Komisji Programowej pojawił się Michał Boni z całym plikiem dodatków do dziennika „Rzeczpospolita”, zatytułowanych „Program gospodarczy. Główne założenia i kierunki” z października 1989 roku. Na ogół pozostali członkowie komisji niespecjalnie się tym zainteresowali, a ja w miarę możliwości starałem się z tym naprędce zapoznać. W miarę czytania włos mi się na głowie zjeżył. Zabrałem głos i totalnie skrytykowałem ten materiał. Patrzono na mnie jak na jakiegoś wariata. Nie zdawałem sobie zupełnie sprawy, że chyba jako jedna z pierwszych osób w Polsce wypowiedziałem się w sposób, który przypisywano później ludziom określanym mianem „oszołoma” używanego potem powszechnie wobec krytyków planu Balcerowicza.

Boni został później wybrany na Przewodniczącego Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność. Rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu i nie bez zakłóceń powstał w końcu rząd Tadeusza Mazowieckiego. Konspiracja się skończyła.

W OBJWP ZETOM Komisja Zakładowa już się po zmianach w 1989 roku nie odrodziła. Dostałem jeszcze jako członek TZR Regionu Mazowsze zaproszenie na normalny (zgodny ze statutem) III Zjazd NSZZ Solidarność Regionu Mazowsze ze statusem – obserwator. Od 6.02.1990 roku przystąpiłem do Komisji Międzyzakładowej nr 1424 NSZZ Solidarność przy Regionie Mazowsze znaną pod nieformalną nazwą Komisji Członków Indywidualnych jako szeregowy członek związku. W 1996 roku Komisja ta uległa rozwiązaniu. Tak skończyła się organizacyjnie moja przygoda z NSZZ Solidarność.

Opisał Tomasz Błeszyński w 2021 roku w oparciu o spostrzeżenia własne, Franka Wasika oraz Leszka Skowrońskiego.

Nie ma zagrożenia klimatycznego¹⁴

Światowa Deklaracja Klimatyczna

To ważne przesłanie przygotowała grupa 1501 naukowców i specjalistów z całego świata. Nauka o klimacie powinna być mniej polityczna, natomiast polityka klimatyczna powinna być bardziej naukowa. W swoich prognozach globalnego ocieplenia, naukowcy powinni otwarcie informować o wątpliwościach i przejawionych ocenach podczas, gdy politycy powinni skrupulatnie liczyć zarówno koszty rzeczywiste, jak i iluzoryczne korzyści płynące z ich działań politycznych.

Czynniki naturalne i antropogeniczne powodują ocieplenie

Dane geologiczne pokazują, że od początku istnienia naszej planety klimat na Ziemi zmieniał się i charakteryzowały go naturalne fazy zimne i ciepłe. Mała epoka lodowcowa zakończyła się dopiero w 1850 roku. Nic więc dziwnego, że doświadczamy teraz okresu ocieplenia.

Ocieplenie przebiega znacznie wolniej niż przewidywano

Świat ocieplił się w tempie ponad dwukrotnie mniejszym niż przewidywał IPCC na podstawie modelowania zakładającego wymuszanie antropogeniczne i nierównowagę radiacyjną. To nam mówi, że jesteśmy daleko od zrozumienia zmian klimatu.

Polityka klimatyczna opiera się na nieodpowiednich modelach

Modele klimatyczne mają wiele niedociągnięć i są w znacznym stopniu niewiarygodne jako narzędzia polityki globalnej. Wyolbrzymiają rolę takich gazów cieplarnianych, jak CO₂. Ponadto ignorują fakt, że wzbogacanie atmosfery w CO₂ jest korzystne.

CO₂ to pokarm dla roślin, to podstawa wszelkiego życia na Ziemi

CO₂ nie jest zanieczyszczeniem. Jest niezbędny dla trwania życia na Ziemi. Fotosynteza to nasze błogosławieństwo. Większe stężenie CO₂ jest korzystne dla przyrody, zazieleniając Ziemię: dodatkowy CO₂ w powietrzu sprzyja wzrostowi globalnej biomasy roślinnej. Jest również dobry dla rolnictwa, zwiększając plony zbóż na całym świecie.

Globalne ocieplenie nie zwiększyło liczby klęsk żywiołowych

Nie ma żadnych dowodów statystycznych na to, że ocieplenie wzmacnia huragany, powodzie, susze i tym podobne klęski żywiołowe lub sprawia w skali globalnej, że występują one częściej. Istnieje jednak wiele dowodów na to, że środki ograniczające emisję CO₂ są równie szkodliwe, jak kosztowne.

Polityka klimatyczna musi respektować realia naukowe i gospodarcze

Nie ma zagrożenia klimatycznego. Dlatego nie ma powodu do paniki i niepokoju. Zdecydowanie sprzeciwiamy się realizacji szkodliwej i nierealistycznej polityki zerowej emisji CO₂ netto do 2050 roku. Jeśli pojawią się lepsze możliwości, a na pewno się pojawią, będziemy mieli wystarczająco dużo czasu na zastanowienie i ponowne dostosowanie. Celem polityki globalnej powinien być „dobrobyt dla wszystkich”, realizowany poprzez zapewnienie niezawodnej i przystępnej energii w każdej chwili. W dobrze prosperującym społeczeństwie mężczyźni i kobiety są dobrze wykształceni, przyrost naturalny jest niski, a ludzie dbają o swoje środowisko.

Pośród ponad 1500 sygnatariuszy tej deklaracji (najwięcej z USA), znajduje się 2 laureatów nagrody Nobla w zakresie fizyki. Oto niektórzy z sygnatariuszy.

¹⁴ There is no climate emergency. World Climate Declaration. Global Climate Intelligence Group, February 18, 2023. <https://clintel.org/poland/>, <https://clintel.org/org/>, <https://clintel.org/wp-content/uploads/2023/02/WCD-version-02182311035.pdf>

Z Wielkiej Brytanii podpisali się m.in.:

- Lord Christopher Wicehrabia Monckton of Brenchley, Peer of the Realm and Author of several reviewed papers on Climate; World Climate Declaration (WCD) Ambassador;
- Roshan Bhunnoo, Mathematics and Statistics, former Climate Data Analyst at the Meteorological Office;
- Paul Binns, Former Research Geoscientist and Climate Researcher;
- David P. Gregg, retired Unilever Research group leader and scientist, former visiting professor in control engineering, book author on studies of historical climate time series based on modern spectral analysis techniques;
- Paul Homewood, Climate & Energy Policy Analyst;
- CJ Matchatte-Downes, Geologist and Geochemist, particularly involved in studies about past Climates including Glaciation;
- Philip Mulholland, Geoscientist, Life time experience in the Geo-Energy Industry, co-author of the DAET climate model;
- Paul White, BSc Physics, Durham University, Retired, Former Higher Scientific Officer Marine Climatology.

Z Niemiec deklarację podpisali m.in.:

- Werner Kirstein, Emeritus Professor of Climatology, University of Leipzig
- Stefan Kröpelin, Dr. in Geosciences, Free University of Berlin and University of Cologne (Retired), specialized in Climate Change of the Sahara;
- Michael Limburg, Vice-President EIKE (Europäisches Institute für Klima und Energie)
- Professor Dr. Knut Löschke, studied crystallography, chemistry, physics, mathematics and computer science. He is an honorary professor at the University of Technology, Economics and Culture in Leipzig. As part of his work at the university, he deals with the energy industry and climate change;
- Dr. Jens-Christoph Schneider PhD in Isotope Chemistry, life time career in palaeoclimate and atmospheric geochemistry;
- Dr. Holger Thuss, President, European Institute for Climate and Energy (EIKE);
- Carl-Otto Weiss, Emeritus Professor in Non-linear Physics, Advisor to the European Institute for Climate and Energy, Former President of the German Meteorological Institute, Braunschweig.

Z Polski deklarację podpisali jedynie przedstawiciele „Solidarności”:

- Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” oraz
- Marek Boiński, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ „Solidarność”;
- Zbigniew Gidziński, doradca Przewodniczącego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ds. polityki klimatycznej oraz były sekretarz Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego w Kancelarii Prezydenta RP i
- Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Przedstawił Wojciech Pillich

O reakcji na Światową Deklarację Klimatyczną. Klimatyczny mur?

Oceniając zaangażowanie osób z Polski w tworzenie Światowej Deklaracji Klimatycznej, a w szczególności naukowców, należy zapytać: czy w Polsce nie ma uczonych gotowych do podjęcia bardzo ważnej dyskusji na temat zastrzeżeń dotyczących podstaw światowej polityki klimatycznej? Bo na przykład u Czechów są tacy, a deklarację

podpisał także były prezydent Vaclav Klaus. W dyskusji nad tak żywotną dla Polski sprawą, znów nie bierzemy udziału? Podobne jak w dyskusji o przyczynach tragedii smoleńskiej oraz o pandemii?

Możliwe, że czeka się na jakiś sygnał, zezwolenie. Temat nie jest wygodny, podobno wszystko w sprawie klimatu zostało już udowodnione, a tu niektórzy naukowcy mają uzasadnione zastrzeżenia. Lepiej milczeć i czekać? Przykład idzie nawet z najważniejszej światowej instytucji – Organizacji Narodów Zjednoczonych. Do António Guterresa - sekretarza generalnego ONZ, profesor A.J. Guus Berkhout¹⁵ – prezydent Climate Intelligence Foundation (CLINTEL) w czerwcu br., skierował już czwarte pismo¹⁶ w sprawie rozpoczęcia otwartej debaty zwolenników i przeciwników wpływu człowieka na zmiany klimatyczne. Na poprzednie trzy pisma nie było reakcji. Istnieje mur w spawach klimatu?

W liście CLINTEL z 2019 r. wyrażono „nasze główne obawy związane z Państwem [ONZ – przyp. WP] idealistycznymi planami powstrzymania zmian klimatycznych”. W liście z 2020 r. podzielono się „naszymi głębokimi obawami związanymi z planami przekształcenia światowej gospodarki w ideologiczny zielony system”, natomiast w styczniu 2023 r. proszono „o zaprzestanie apelowania o „społeczeństwo o zerowej emisji netto”. Wyniki tej polityki jasno pokazują, że zniszczy ona nasze gospodarki; miliardy będą cierpieć.”

We wymienionym, tegorocznym otwartym liście przedstawiono raport¹⁷ Climate Intelligence Foundation (CLINTEL) - międzynarodowego zespołu naukowców liczącego 1500 osób, stwierdzający, że „Dokładna analiza CLINTEL pokazuje poważne błędy w najnowszym raporcie IPCC¹⁸”. List wysłany do przewodniczącego IPCC, profesora dr Hoesunga Lee, wskazuje na stronniczość i błędy pracy naukowej nad raportem AR6 [IPCC], podważa „egzystencjalność kryzysu klimatycznego”, straszenie śmiercią oparte na „przeegrzanych” („over-heated”) modelach komputerowych. Prof. Berkhout pyta Sekretarza Generalnego dlaczego pomimo to, „wciąż mówisz o „*nadchodzącym piekle klimatycznym*”? I dlaczego nadal nalegasz na „*utrzymanie celów zerowej emisji netto*”? „ONZ powinna użyć organizacji międzynarodowej w *promowaniu postępu gospodarczego i społecznego, wszystkich narodów*. Jednak promując pospieszne zniszczenie przemysłu naftowego i gazowego na całym świecie – bez odpowiedniego zastępstwa – robisz coś przeciwnego i popchniesz świat w kryzys energetyczny, prowadzący do globalnego ubóstwa. I dlaczego nie uznajecie, że masowe wytwarzanie energii słonecznej i wiatrowej o charakterze przerywanym, prowadzi do zawodnych systemów energetycznych i bardzo wysokich cen energii? Ponadto spowoduje ogromne szkody w środowisku naturalnym i poważny niedobór materiałów takich jak miedź, kobalt i neodym. Ponawiamy nasze zaproszenie do zorganizowania wraz z CLINTEL, konstruktywnego spotkania na wysokim szczeblu z udziałem światowej klasy naukowców z obu stron debaty na temat Waszych zielonych planów. Podejście kontradiktoryjne („Red Team Meeting”) wprowadzi do debaty zdrową i starożytną zasadę, zgodnie z którą obie strony powinny zostać w pełni i uczciwie wysłuchane. *Audiat et altera pars!*”

Błędny jest powszechnie powielany pogląd, że 97 proc. naukowców twierdzi o antropogenicznym charakterze zmian klimatu. Prof. Franco Battaglia wyjaśnił źródło nieporozumienia¹⁹. Cytując Profesora, taki termin „pojawia się w artykule z 2013 r., zatytułowanym „Ilościowa ocena konsensusu dotyczącego antropogenicznego globalnego ocieplenia w literaturze naukowej”, podpisanym przez Johna Cooka i ośmiu innych autorów. Analizuje ewo-

¹⁵ Guus Berkhout jest emerytowanym profesorem geofizyki, członkiem Królewskiej Holenderskiej Akademii Sztuki i Nauki (KNAW).

¹⁶ Otwarty list do sekretarza generalnego ONZ z 23 czerwca 2023 r. <https://clintel.org/open-letter-from-clintel-to-the-un-secretary-general-antonio-guterres/>

¹⁷ *The Frozen Climate Views of the IPCC*. Climate Intelligence Foundation. 2023. <https://clintel.org/thorough-analysis-by-clintel-shows-serious-errors-in-latest-ipcc-report/>

¹⁸ IPCC - Intergovernmental Panel on Climate Change - Międzyrządowy Zespół do spraw Zmian Klimatu.

¹⁹ Prof. Franco Battaglia: *Ten domniemany kryzys klimatyczny to domek z kart, który musi się w końcu zawalić*. Wywiad dla tygodnika „Wpollyce”, 01,07.2023.

<https://wpollyce.pl/polityka/652941-wywiad-prof-bataglia-kryzys-klimatyczny-to-domek-z-kart>

lucję konsensusu naukowego na temat antropogenicznego globalnego ocieplenia (RGA) w literaturze naukowej, badając 11 944 artykułów naukowych opublikowanych w latach 1991-2011, w których abstraktach pojawiają się słowa „globalna zmiana klimatu” lub „globalne ocieplenie”. Stwierdzono, że 66,4 proc. abstraktów nie wykazało pochodzenia antropogenicznego. 32,6 proc. wymieniło pochodzenie antropogeniczne, ... Spośród streszczeń, w których zajęto stanowisko w sprawie RGA, 97,1 proc. zgodziło się, że działalność człowieka powoduje globalne ocieplenie. Tak więc w próbie przebadanej przez autorów artykułu 97,1 proc. z tylko 32,6 proc. wszystkich zajęło jednoznaczne stanowisko na rzecz przyczyny antropogenicznej, czyli mniej niż 32 proc. całej badanej grupy. Jednym słowem liczba 97 proc. to kolosalna pomyłka!” Ale niezależnie od większości głosów liczą się fakty.

Profesor Battaglia w wywiadzie ponadto przywołuje wynik „dziennikarskiego śledztwa tygodnika „Washington Examiner”, które zdemaskowało genezę i cele światowego ruchu ekologicznego oraz wskazuje ludzi, którzy go finansują - przede wszystkim polityków amerykańskiej Partii Demokratycznej (włącznie z rodziną Clinton) oraz ludzi ze świata Hollywood”, wymieniając ich z nazwiska. Dalej mówi: „W swoim corocznym raporcie Climate Emergency Fund (CEF) z dumą informuje, że w roku 2022, dzięki zainwestowaniu ponad pięciu milionów dolarów wsparto 44 organizacje, zmobilizowano 45 000 aktywistów, dzięki którym „sprowokowano” ponad 24 000 wydarzeń medialnych. Brudzenie monumentów i dzieł sztuki, blokowanie autostrad to właśnie tego typu medialne wydarzenia, o których mowa w raporcie.” Cytuje „podsekretarza we włoskim Ministerstwie Kultury, który otwarcie powiedział, że za młodymi ludźmi z „Ostatniego Pokolenia” stoją „miliarderzy, którzy ich finansują”. A aktywiści „wykonują ich zlecenia niczym robotnicy mafii, żeby wielki przemysł źródeł odnawialnych mógł się rozwijać” - jak wytresowane papugi, powtarzają ludziom wciąż to samo, te same koncepcje, aby przekonać opinię publiczną o nieuchronnej katastrofie ekologicznej, jeśli od zaraz nie podejmiemy działań ekologicznych, nie wprowadzimy programu green.”

CLINTEL opracowując Światową Deklarację Klimatyczną, podpisaną przez 1577 (podczas kończenia redakcji artykułu) naukowców i ekspertów z całego świata, rywalizuje pod względem wielkości i referencji z listami autorów Grup Roboczych IPCC, których sprawozdania honoruje ONZ.

Czy brak jest przyzwolenia na konstruktywną debatę o „zielonych planach” - przez kogo? – w której obie strony zostaną w pełni i uczciwie wysłuchane? W sprawach zmian klimatu mamy do czynienia z mitem czy nowym murem? Lecz mur sam nie runie. W Polsce „Solidarność” rozpoczęła podpisami ...

Zestawienie i komentarz Wojciech Pillich





Wenezuela przyroda i ludzie

Antoni Winiarski

Wenezuela jest krajem w Ameryce Południowej położonym nad Morzem Karaibskim i Oceanem Atlantyckim. Kraj jest 3 razy większy od Polski, a zamieszkuje go 30 mln. ludzi, w większości metysów (51,6 %) i białych (43,6 %). Religią dominującą jest katolicyzm (73 %). Kolonizacja hiszpańska rozpoczęła się w 1523 r., 25 lat po dostrzeżeniu lądu przez Krzysztofa Kolumba. Wenezuela jest niepodległym państwem od 1830 r. z hiszpańskim językiem urzędowym. Stolica Caracas (900 m n.p.m.) liczy 2 mln mieszk.

Terytorium Wenezueli jest bardzo zróżnicowane. Na zachodzie są Andy osiągające 4 978 m n.p.m. (Pico Bolivar) i Góry Karaibskie 2 765 m n.p.m. (Pico Naiguatá), w środkowej części kraju jest Nizina Orinoko zwana też Llanos (trawiasta sawanna), a na wschodzie Wyżyna Gujańska o wysokościach 700-2450 m n.p.m. Na Wyżynie Gujańskiej wykształciły się góry stołowe o płaskich szczytach i stromych zboczach. Najbardziej znana jest Roraima (3 014 m n.p.m.) wznosząca się 350 m nad otaczającą ją równinę. Góra Roraima stanowiła pierwowzór góry stołowej w powieści Arthura Conana Doyle'a „Zaginiony świat”. Znana jest też góra stołowa Auyantepuy (2535 m n.p.m.), bo z niej spływa najwyższy wodospad świata Salto Angel o wysokości 979 m.

Bardzo interesujące jest jezioro Maracaibo na północnym zachodzie kraju do którego wpada rzeka Catacumbo. Jest to miejsce, gdzie odnotowuje się najwięcej burz na świecie – 300 dni w roku przez ok. 9 godzin dziennie. W ciągu godziny w jezioro uderza ok. 250 piorunów. Światła wyładowań są widoczne z odległości nawet 400 km i były punktem orientacyjnym dla żeglarzy.

Do Wenezueli należy też kilkanaście wysp na Morzu Karaibskim, z których największa jest Margarita.

Na Międzynarodowe Targi Turystyczne FITCAR2006 (Feria Internacional de Turismo de Caracas) w Caracas poleciałem w składzie dwuosobowej polskiej delegacji rekomendowanej przez Polską Izbę Turystyki i Ministerstwo Gospodarki.



Minister Turystyki Wilmar Castro Soteldo w środku wśród uczestników Targów. Z prawej strony w białej koszuli autor artykułu. Obecnie Wilmar Castro Soteldo jest Ministrem władzy ludowej ds. produkcji rolnej i gruntów.

Występ artystyczny.

Po przylocie na lotnisko Simon Bolivar zawieziono nas do hotelu „Caracas Hilton”. O godz. 20 rozpoczęło się przyjęcie z udziałem ok. 200 osób w hotelu „Eurobuilding”. Przemówienia wygłosili: Wilmar Castro Soteldo - Minister Turystyki, Juan Barreto - prezydent miasta Caracas, Minister Turystyki Kuby i wiceprezydent Wenezueli. Jedno z przemówień dotyczyło socjalizmu w turystyce. Następnie oglądaliśmy występy artystyczne.

Kolejne dwa dni zajęły spotkania z przedstawicielami wenezuelskich i zagranicznych firm turystycznych. W Targach uczestniczyły firmy z 50 krajów.



Występ folklorystyczny.



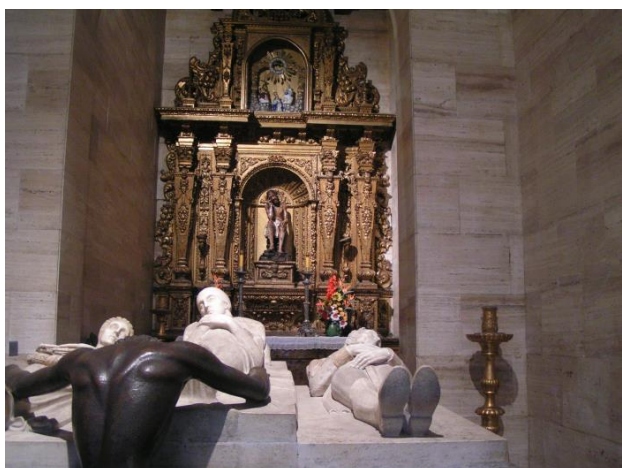
Widok nocą z okna hotelu w Caracas – gęsta zabudowa wzgórz.



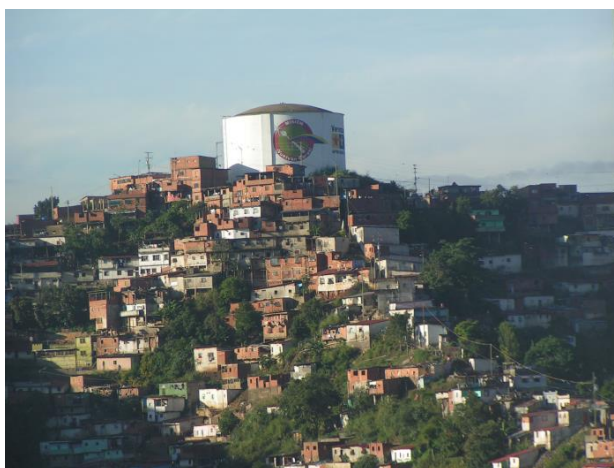
W kościele Matki Bożej Wspomożycielki. Caracas.



Kościół św. Franciszka. Caracas.



Kaplica św. Trójcy w archikatedrze św. Anny, w której był ochrzczony Simón Bolívar. Caracas. Są tu szczątki jego rodziców i żony.



Jedno ze wzgórz w Caracas.

Podczas wycieczki odwiedziliśmy Maracay, Park Narodowy Henri Pittier, Choroni i popłynęliśmy łodzią na plażę de Chuao. Park Narodowy Henri Pittier utworzono w 1937 r. W 1953 r. nazwano go Henri Pittier na cześć szwajcarskiego geografa i botanika, który w 1917 r. przyjechał do Wenezueli i sklasyfikował ponad 30 000 roślin.



W Parku Narodowym Henri Pittier.



Owoc kakaowca. Choroni.

Celem drugiej wycieczki była wyspa Margarita o powierzchni 1020 km², największa wyspa należąca do Wenezueli. Z Caracas poleciliśmy samolotem na lotnisko Gen. Santiago Mariño. Dalej pojechaliśmy do Porlamar i Pampatar (Sanktuarium Chrystusa Dobrej Drogi i Zamek św. Karola Boromeusza), Sanktuarium Dziewicy z Doliny Ducha Świętego w El Valle del Espíritu Santo, La Asunción (Zamek św. Róży). Zatrzymaliśmy się na plaży Parguito. Następnie przez Juan Griego i Guamache dojechaliśmy do lotniska Gen. Santiago Mariño.



Góry stromo opadają do Morza Karaibskiego.
Widok z samolotu.



Zamek św. Karola Boromeusza z 1662 r.
Pampatar, Wyspa Margarita.



Sanktuarium Dziewicy z Doliny Ducha Świętego w El Valle del Espiritu Santo.

Wyspa Margarita: 1 - Lotnisko „Santiago Mariño”, 2 - Porlamar, 3 - Pampatar, 4 - Sanktuarium Dziewicy z Doliny Ducha Świętego, 5 - La Asunción – stolica stanu Nueva Esparta, 6 - Plaża Parguito, 7 - Miasto Juan Griego, 8 - Guamache, 9 - Półwysep Macanao.



W Caracas rozmawialiśmy o perspektywach rozwoju turystyki na kierunku Polska – Wenezuela – Polska. Ze względu na niską wtedy cenę benzyny (w 2006 r. cena 1 litra benzyny do samochodu – to 5 groszy), wenezuelskie linie lotnicze byłyby konkurencyjne. Samoloty linii Santa Barbara z Caracas mogłyby przewozić turystów z Polski do Caracas lub Porlamar na Margericie, skąd samolotami mogliby lecieć dalej do innych krajów.

Turyści z Ameryki Łacińskiej są zainteresowani Polską. Oferta powinna obejmować nie tylko Polskę, ale i inne kraje – Przylot do Warszawy, skąd samolotami do lotnisk w Polsce, a także do Pragi, Budapesztu, Wilna, Wiednia... „Polska – kraj, który warto zobaczyć”.

Niestety, zmiana rządu w Polsce w 2017 r. i przyjęcie w Wenezueli prymatu ideologii socjalistycznej nad ekonomią (prezydenci Hugo Chávez i Nicolás Maduro), pokrzyżowały te plany. Obecny prezydent Nicolás Maduro

swoją karierę rozpoczynał od władz w związku zawodowym pracowników stołecznego metra. Socjalistyczne rządy w Wenezueli doprowadziły do hiperinflacji, katastrofy humanitarnej i emigracji do sąsiednich krajów

Hiperinflacja

14.11.2006 1 USD = 2,150 VEB (boliwarów); 1 zł = 720 VEB (boliwarów)

Po trzech denominacjach boliwara (VEB) nazwanym **boliwar fuerte** 1000:1 (2007), 100 000:1 (2018) i 1 000 000:1 (2021), obecnie nową walutą jest **boliwar soberano** (VES)

4.08.2023 1 USD = 4,0718 PLN = 2 966 050 000 VEB,

1 PLN = 727 893 000 VEB = 7,27893 VES

Pomysł, aby do Polski przylatywali turyści z całego świata i dalej lecieli lokalnymi liniami, może uda się zrealizować w oparciu o budowany Centralny Port Komunikacyjny.

Tekst i zdjęcia 4-9.10.2006 Antoni Winiarski

WYBRANE WYDARZENIA

Czerwiec – lipiec - sierpień 2023

19 czerwca. Każdy ma prawo płacić za zakupy towarów i usług gotówką, mówi przyjęta poprawka do **słowackiej konstytucji**. Ma chronić fizyczne płatności przed przyszłością, w której cyfrowe euro może stać się obowiązkowe. Prace nad cyfrowym euro zostały w czerwcu rozpoczęte. W opinii słowackich posłów: „może być początkowo wprowadzone jako alternatywa, ale stopniowo stanie się jasne, że może to być tylko wyłączenie”, spowoduje to „monitorowanie całego życia człowieka” przez Europejski Bank Centralny (EBC), co jest „marzeniem inżynierów społecznych”, prowadzącym do „całkowitej utraty prywatności”, jaką przyniesie cyfrowe euro.

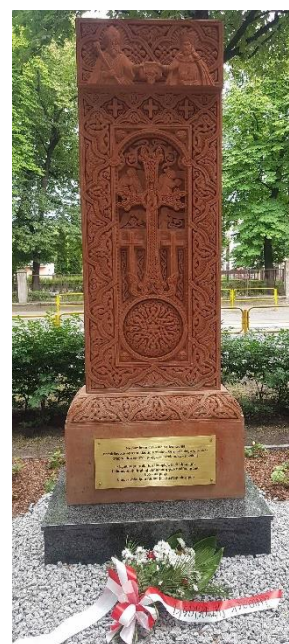
Parlament przyjął również poprawkę, która daje sklepikarzom prawo do odmowy płatności gotówką z „właściwych lub powszechnie obowiązujących powodów”. Ma to na celu ochronę automatów obsługujących wyłącznie karty lub właścicieli sklepów, którzy martwią się rabunkami lub zarazkami na banknotach i monetach.

<https://www.euractiv.com/section/politics/news/slovakia-adds-right-to-cash-payments-in-constitution-over-digital-euro-fears/>

24 czerwca. W Zabrzu, w którym otwarto Konsulat Honorowy Republiki Armenii, odsłonięto i poświęcono Chaczkar - pomnik 655-lecia utworzenia Archidiecezji Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego i wielowiekowej przyjaźni ormiańsko-polskiej. Ceremonię poprowadzili prymas Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego Markos Howhannisjan oraz biskup diecezji gliwickiej Kościoła rzymskokatolickiego Sławomir Oder. Obecni byli minister ds. diaspory Republiki Armenii Zareh Sinanian, ambasador Republiki Armenii w Polsce Samvel Mkrtychian, przedstawiciele MSWiA i MSZ oraz gospodarze - prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik i konsul honorowy Republiki Armenii Hrachja Bojadżjan, który jest Ormianinem, prezesem Ormiańsko-Polskiego Komitetu Społecznego i wieloletnim mieszkańcem Zabrze. Pomnik ma swój bliźniaczy odpowiednik w Erywaniu, który 16 maja został odsłonięty i poświęcony św. Janowi Pawłowi II oraz wielowiekowej przyjaźni polsko-ormiańskiej. Ideą powstania pomnika w Erywaniu było upamiętnienie 20. rocznicy historycznej wizyty w tym kraju św. Jana Pawła II, w związku z 1700. rocznicą przyjęcia przez Armenię chrześcijaństwa jako religii państwowej

27 czerwca. Wystąpienie Webera „Budujemy zapórę ogniową przeciwko PiS”.

29 czerwca. Już wiadomo. Na Białorusi zostanie zakwaterowanych około 8 tysięcy na-



jemników Grupy Wagnera.

W całej Francji, trwają od 27 czerwca zamieszki. Wybuchły po zabiciu przez policjanta w Nanterre 17-letniego Nahela, który odmówił podporządkowania się podczas kontroli drogowej.

Na szczycie UE (Rada Europejska) Mateusz Morawiecki zaproponował Plan Bezpiecznych Granic: rezygnacja z przymusowej relokacji migrantów, skuteczną ochrona granic zewnętrznych UE, pomoc państwom, z których napływają migranci.

Do Polski dotarła pierwsza partia 14 czołgów Abrams M1A1. Będą przekazane 1. Warszawskiej Brygadzie Pancerniej wchodzącej w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej.

30 czerwca. Dzisiaj nastąpiło otwarcie tunelu łączącego wyspy Uznam i Wolin.

Szczyt Rady Europy nie podjął istotnych rozstrzygnięć w sprawie migrantów. Dalsze obrady w tej sprawie przeniesiono na kolejne posiedzenie, które odbędzie się prawdopodobnie po wyborach parlamentarnych w Polsce.

7 lipca. W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

8 lipca. To pięćsetny dzień wojny na Ukrainie.

Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. Przyjął nowelizację ustawy o wsparciu rodziny 500+. Od nowego roku będzie to 800+ (świadczenie na dziecko będzie wynosić 800 zł). Sejm przyjął także nowelizację ustawy o referendum ogólnokrajowym. Zmiany mają umożliwić przeprowadzenie głosowania tego samego dnia, co wybory parlamentarne, prezydenckie lub do Parlamentu Europejskiego.

9 lipca. W hołdzie dla ofiar Rzezi Wołyńskiej odprawiono mszę św. ekumeniczną w kościele św. Piotra i Pawła w Łucku. W mszy uczestniczyli prezydenci Polski i Ukrainy.

W polu, tu gdzie do roku 1943 była polska wioska Ostrówka premier Polski M. Morawiecki wbił w ziemię z nieco pokrzywionych pali drewniany krzyż.

USA przekaże Ukrainie pociski kasetowe.

10 lipca. TVP informuje, że wzrost płac jest większy od inflacji. Rada Polityk Pieniężnej od września w ubiegłym roku nie podwyższyła stóp procentowych.

11 lipca. W Wilnie rozpoczyna się szczyt NATO. Uczestniczy w nim 31. przywódców krajów będących członkami paktu północnoatlantyckiego oraz ze Szwecji i Ukrainy. Prezydent Turcji Erdogan, który powstrzymywał się z wyrażeniem zgody na dołączenie Szwecji do Paktu, po ostatnich rozmowach, w tym z prezydentem Szwecji, zapowiedział, że wystąpi z wnioskiem wyrażającym zgodę na przystąpienie Szwecji do Paktu. (Powodem braku zgody prezydenta Erdogana była liczna grupa emigrantów tureckich w Szwecji, dążąca do obalenia jego przywództwa w Turcji.)

Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której krytykuje powołanie w Polsce komisji weryfikacyjnej ds. wpływów rosyjskich oraz nowelizację prawa wyborczego. Europosłowie zapowiedzieli, że jeżeli komisja weryfikacyjna będzie powołana, Komisja Europejska powinna kontynuować przyspieszone postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego i wystąpić do Trybunału Sprawiedliwości UE o zastosowanie środków tymczasowych. Wyrażono także obawy o prawidłowy przebieg wyborów w Polsce i uznano potrzebę wysłania pełnej misji obserwacji wyborów przez OBWE.

80 lat temu, w niedzielę 11 lipca 1943 roku oddziały UPA wspierane przez ludność ukraińską zrównały z ziemią 99 polskich miejscowości, a ich mieszkańców okrutnie zamordowano. To była kulminacja akcji skierowanych przeciwko ludności polskiej. Akcje skierowane przeciwko Polakom prowadzono już rok wcześniej, a także jeszcze przez

kilka dalszych lat. Ocenia się, że zamordowano ponad 100 tysięcy Polaków. Tak potrzebnemu zbliżeniu Polaków i Ukraińców niezbędne są ekshumacje szczątków pomordowanych Polaków i godne ich pochowanie.

W lipcu także wspominamy Obławę Augustowską przeprowadzoną przez wojska radzieckie, w tym przez NKWD, wspierane przez oddziały Ludowego Wojska Polskiego. Zaaresztowano kilka tysięcy mieszkańców ziemi Białostockiej. Zamordowano około 600 osób. Do tej pory nie udało się odnaleźć miejsc ich pochówków.

12 lipca. Zakończył się szczyt NATO. Przyjęto nową doktrynę obronną, znacznie zwiększającą aktywność przeciwdziałania w przypadku zaatakowania któregoś z krajów sojuszu. Przeciwdziałanie ma być natychmiastowe, uniemożliwiające agresorowi wniknięcie w terytorium zaatakowanego kraju. Praktycznie oznacza to gotowość wsparcia działań obronnych przez wyznaczone jednostki wojskowe w ciągu od 10 do 30 dni. W pobliżu strefy przewidywanego konfliktu mają być rozlokowane magazyny broni.

Drugą ważną kwestią było odniesienie się Sojuszu do oczekiwania Ukrainy na włączenie w skład NATO. Normalnie jest to procedura dwuetapowa. Uznano, że Ukraina spełniła warunki przewidziane w pierwszym etapie. Powołano Radę NATO–Ukraina. Zapowiedziano dalsze zwiększenie wsparcia militarnego, ale nie określono choćby ram czasowych akcesji Ukrainy do NATO. Z tego powodu Ukraina jest rozczarowana.

13 lipca. Wizytę w Polsce składa prezydent Korei Południowej.

14 lipca. W Warszawie obradował sprawozdawczo - wyborczy Kongres KSNiO NSZZ „Solidarność.”

W Polsce zaaresztowano 18-letniego Polaka pod zarzutem planowania zamachu terrorystycznego na instytucję publiczną. Dwa lata temu zafascynował się islamem, a pod koniec 2022 r. przeszedł na islam. Nawiązywał kontakty z członkami Państwa Islamskiego. Przygotowywał pas szahida.

16 lipca. Od kilku dni Polskę nawiedziły upały przekraczające 30 stopni Celsjusza.

Rosjanie zapowiedzieli, że zaprzestają dawać zezwolenia na transport zboża statkami wypływającymi z Ukrainy.

17 lipca. Media donoszą o kolejnej eksplozji na Moście Krymskim. Uszkodzony został jeden pas ruchu drogowego.

Unia Europejska zapłaci Tunezji 1 miliard euro za zabezpieczenia jej wybrzeża przed organizowaniem wysyłki statkami i łodziami migrantów do krajów UE.

Rosja nie przedłużyła umowy o transporcie statkami zbóż z portów ukraińskich nad morzem Czarnym. To uderzy w kraje afrykańskie ratujące się przed głodem, ale też zagraża stabilności rynków rolnych w krajach położonych w pobliżu Ukrainy, bo ochrona tych rynków wymuszona na UE przez te kraje kończy się 15 września.

W Norwegii zakazano reklamy behawioralnej na Facebooku i Instagramie. Norweski Urząd Ochrony Danych (NDPA) zakazał Meta prowadzenia reklamy behawioralnej opartej na śledzeniu i profilowaniu użytkowników. Meta szczegółowo śledzi aktywność użytkowników swoich platform Facebook i Instagram. Są oni profilowani m.in. na podstawie tego, gdzie się znajdują, jakiego rodzaju treścią się interesują i co publikują. Te profile osobowe są wykorzystywane do celów marketingowych – tzw. reklamy behawioralnej, co jest niezgodne z prawem i dlatego wprowadzono tymczasowy zakaz reklamy do października br. NDPA nie zakazuje reklam spersonalizowanych na Facebooku i Instagramie jako takich. Nie powstrzymuje Meta przed targetowaniem reklam w oparciu o informacje, które użytkownik umieścił w swojej biografii, jak: miejsce zamieszkania, płeć, wiek i zainteresowania, które sam podał oraz przed wyświetlaniem reklam behawioralnych użytkownikom, którzy wyrazili na to ważną zgodę. Według danych Ipsos (ipsos.com), 82% dorosłej populacji Norwegii ma konta na Facebooku, a 65% ma konta na Instagramie.

<https://www.datatilsynet.no/en/news/aktuelle-nyheter-2023/temporary-ban-of-behavioural-advertising-on-facebook-and-instagram/>

19 lipca. Polska, Rumunia, Bułgaria, Słowacja i Węgry nie otworzą swoich granic dla importu zbóż i innych produktów rolnych z Ukrainy, ale w dalszym ciągu są otwarte dla tranzytu zbóż ukraińskich do dalszych krajów.

20 lipca. Rosja bombarduje porty ukraińskie.

Niedawno informacja TVN o śmierci kobiety z powodu sepsy po obumarciu płodu, a teraz problemy zdrowotne kobiety po zażyciu tabletki poronnej stały się nagłaśnianymi przez część opozycji dobitnymi przykładami bezduszności i gnębienia kobiet w naszym kraju. To drugie zdarzenie nagłośniono obecnie, choć miało miejsce w kwietniu. Przewodniczący Platformy Obywatelskiej D. Tusk ogłosił, że 1. października odbędzie się „Marsz miliona serc”.

W TVP poinformowano, że obecnie wzrost płać jest większy od inflacji.

22 lipca. Prezydent podpisał ustawę o „14. emeryturze”. Będzie to stałe coroczne świadczenie. Uruchomiono wypłaty z programu „O dobry start”. Wyprawka szkolna w wysokości 300 zł z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, jest wypłacana na każde uczące się w szkole dziecko w wieku do 20 lat.

Naukowcy z Quantum Energy Research Center w Seulu i inni opublikowali artykuł na temat materiału „LK-99” (kompozycja $Pb_{10-x}Cu_x(PO_4)_6O$ ($0.9 < x < 1.1$)), twierdząc, że wykazuje on nadprzewodnictwo w warunkach temperatury pokojowej i ciśnienia atmosferycznego. Artykuł nie przeszedł jeszcze walidacji akademickiej. Koreańskie Towarzystwo Nadprzewodnictwa i Kriogeniki stwierdziło: „Utworzyliśmy komitet weryfikacyjny nadprzewodników w temperaturze pokojowej, aby naukowo ocenić obecną sytuację i dojść do jasnych wniosków”.

<https://arxiv.org/abs/2307.12008>, <https://arxiv.org/abs/2307.12037>

(1 sierpnia. W Huazhong University of Science and Technology w Chinach zgłoszono pierwszą replikację materiału nadprzewodzącego LK-99. <https://targum.video/v/2023/8/1/e2ad3b8e86961ccfdcf411d2d4d18d3f/>)

24 lipca. Po całodobowych zmaganiach z ogniem ugaszono pożar magazynów odpadów w okolicach Zielonej Góry.

W Grecji, na kontynencie i na kilku wyspach trwają groźne pożary. W okolicach Aten greckich strażaków wspierają polscy strażacy. Jest ich około stu pięćdziesięciu. Przybyli tu z pełnym wyposażeniem, z samochodami strażackimi i sprzętem gaśniczym.

25 lipca. Łukaszenka pokpiwa, że chłopcy z „Grupy Wagnera” chcą odwiedzić Warszawę i Rzeszów.

26 lipca. Trąby powietrzne zaatakowały kilka miejscowości na Podkarpaciu. W Odrze zauważono śnięte ryby. Zatrucie ryb nastąpiło na czeskim odcinku rzeki.

Polska skarży do UE Niemcy za nielegalny wwóz śmieci do naszego kraju.

W Nowym Miszewie koło Płocka wybuchł pożar na składowisku odpadów.

Stany Zjednoczone ukrywają długoletni program, który odzyskuje i odtwarza niezidentyfikowane obiekty latające, zeznał przed Kongresem, były oficer wywiadu sił powietrznych. Major David Gruch powiedział: „W trakcie moich obowiązków służbowych zostałem poinformowany o wieloletnim programie wyszukiwania awarii UAP (unidentified aerial phenomena) i inżynierii odwrotnej, do którego odmówiono mi dostępu”, „Stany Zjednoczone prawdopodobnie były świadome działalności „niehumanoidalnej” od lat 30. XX wieku.” Pentagon zaprzeczył jego twierdzeniom. <https://apnews.com/article/ufos-uaps-congress-whistleblower-spy-aliens-ba8a8cfba353d7b9de29c3d906a69ba7>

27 lipca. Polska nie akceptuje pakietu „Fit for 55” i zaskarża go do Trybunału Sprawiedliwości UE. Pakiet ten przewiduje zmniejszenie o 55% emisji CO₂ do roku 2030 (w odniesieniu do 1990 r.).

30 lipca. W ubiegłą środę junta wojskowa dokonała zamach stanu w Nigrze. Prezydent Mahmud Bazoum jest więziony wraz z rodziną w areszcie domowym. Niger należał do nielicznych partnerów Francji wśród państw afrykańskich. W Nigrze znajdują się kopalnie rud uranu.

1 sierpnia. 79 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

W Lizbonie zaczynają się XXXVII Światowe Dni Młodzieży. Jutro do Lizbony przybędzie papież Franciszek.

Dwa białoruskie helikoptery wleciały w przestrzeń powietrzną Polski w okolicach Białowieży. Nad naszym terytorium znajdowały się przez kilka minut. (Wcześniej strona białoruska poinformowała, że w pobliżu granicy odbędą się ćwiczebne loty helikopterów.)

2 sierpnia. Środa. Zgryzty dyplomatyczne między Polską i Ukrainą. „Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że w związku z wypowiedziami przedstawicieli władz ukraińskich do siedziby MSZ został zaproszony Ambasador Ukrainy w Polsce.” Wcześniej, we wtorek, do ukraińskiego MSZ został wezwany ambasador Polski w Kijowie Bartosz Cichocki, w związku z wypowiedzią szefa prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcina Przydacza. „Ukraina naprawdę otrzymała dużo wsparcia od Polski. Myślę, że warto by było, żeby zaczęła doceniać to, jaką rolę przez ostatnie miesiące i lata dla Ukrainy pełniła Polska” - powiedział M. Przydacz na antenie TVP. Dodał, że „to, co najważniejsze dziś, to obrona interesu polskiego rolnika”. Ma to związek ze staraniami pięciu państw, w tym Polski, o przedłużenie embarga na eksport ukraińskiego zboża. Do sprawy odniósł się wpisem na tweeterze premier Mateusz Morawiecki „Wezwanie polskiego ambasadora - reprezentanta kraju, który jako jedyny pozostał w Kijowie w dniu inwazji Rosji na Ukrainę, do ukraińskiego MSZ, nigdy nie powinno mieć miejsca. W polityce międzynarodowej, w obliczu toczącej się wojny, biorąc pod uwagę ogrom wsparcia, jakiego Polska udzieliła Ukrainie, takie błędy nie powinny się zdarzać. Zawsze będziemy bronić dobrego imienia Polski, jej bezpieczeństwa, a interes żadnego innego państwa nigdy nie będzie stał ponad interesem Rzeczypospolitej.”

<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ambasador-ukrainy-w-warszawie-wezwany-do-polskiego-msz/yww1rz8>

Wreszcie cieszą się w kilku państwach Europy.

4 sierpnia. Pierwsze bociany odlatują do ciepłych krajów.

7 sierpnia. Prezydent podpisał ustawę „800+”.

W Słowenii opady deszczu spowodowały wielkie powodzie i wielkie straty. Trzy czwarte terytorium Słowenii zostało nawiedzone przez powódź. Z zagrożeniem powodziowym walczy Chorwacja.

Rosja zaatakowała bronią chemiczną dwie miejscowości na Ukrainie.

8 sierpnia. Prezydent ogłosił termin wyborów do parlamentu - 15 października.

„Szef Europejskiej Partii Ludowej, niemiecki europoseł Manfred Weber w wywiadzie zarzucił PiS, że "systematycznie atakuje państwo prawa i wolne media". - Staje się naszym przeciwnikiem, z którym będziemy walczyć - powiedział, wymieniając obok PiS dwie europejskie skrajnie prawicowe partie. Słowa Webera oburzyły polityków obozu rządzącego, a premier Mateusz Morawiecki wezwał niemieckiego polityka do telewizyjnej debaty.”

<https://tvn24.pl/polska/manfred-weber-o-pis-oburzenie-polskich-rzadzacych-premier-mateusz-morawiecki-wzywa-do-debaty-7283213>

M. Weber odrzucił zaproszenie do debaty z premierem Mateuszem Morawieckim.

13 sierpnia. W poprzednich dniach podano do wiadomości dwa pierwsze pytania referendalne. Dzisiaj premier M. Morawiecki podał propozycję trzeciego pytania. Podajemy treść tych pytań:

1. Czy popierasz wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw?
2. Czy jesteś za podwyższeniem wieku emerytalnego wynoszącego dziś 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn?
3. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

Na terenie Cytadeli Warszawskiej uroczyste otwarto w nowej siedzibie Muzeum Wojska Polskiego. W głównym pawilonie wystawowym jest przedstawiona historia oręża polskiego od początków naszej państwowości aż do okresu II Wojny Światowej.

14 sierpnia. Minister Błaszczak ogłosił propozycje czwartego pytania referendalnego „Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”.



15 sierpnia. Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Święto Wojska Polskiego. Wtorek. Upalny dzień. W Warszawie temperatura powietrza 35°C. Na Wiślostradzie odbyła się parada wojskowa demonstrująca aktualne uzbrojenie naszej armii. (Zaznaczyć tu trzeba, że część zaprezentowanego uzbrojenia to dopiero pierwsze egzemplarze poczynionych zakupów.) Paradę obserwowały tysiące Warszawianków i osób przyjezdnych.

103 lata temu Wojsko Polskie rozbiło armię Czerwoną w Bitwie Warszawskiej. Uratowana została Polska i Europa przed zalewem ideologii i praktyki komunizmu.

Fot. Zrzut z ekranu TVP Info.

16 sierpnia. Prezydent podpisał nowelizację ustawy o emeryturach pomostowych.

Donald Tusk w trakcie Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej stwierdził, że referendum szykowane przez PiS jest „nieważne w najgłębszym i najszerszym tego słowa znaczeniu”. – „Uroczyste przed wami unieważniam to referendum” – ogłosił. <https://www.wprost.pl/polityka/11350702/tusk-oglosil-ze-uniewaznia-referendum-morawiecki-uniewazniac-to-pan-sobie-moze.html>

17 sierpnia. Rosja uderzyła rakieta w szwedzką fabrykę SKF położoną w północno zachodniej części Ukrainy. Zginęło trzech pracowników szwedzkich. Rosjanie uważają, że szwedzki zakład współpracuje z ukraińskim przemysłem obronnym.

Sejm przyjął bezwzględną większością głosów uchwałę o referendum ogólnokrajowym. Referendum odbędzie się w dniu 15 października, razem z wyborami do Parlamentu.



To było piękne lato



Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczanski, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczanski,
opracowanie techniczne: Ewa Sobieszczanska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: ksn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>